

Milionowa tona stali z Nowej Huty

Odlewnicy Huty im. Lenina w Krakowie powitali swoje doroczne święto — Dzień Odlewnika — wyprodukowaniem milionowej tony stali. Według założen planowych, mieli oni w tym czasie oddać 600 tys. ton. Tak znaczne przyspieszenie produkcji było możliwe dzięki zastosowaniu rewelacyjnej, nazwanej na świecie „polską” — metody, której autorami są inżynierowie Huty Stanisław Stramą i Zbigniew Gawlikowski. Jej zastosowanie przyniosło samej tylko Hucie im. Lenina oszczędności szacowane na 1 mld zł. (PAP)

H. Jabłoński przyjął Prezydium ZG ZNP

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 9 bm. w Belwederze Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z prezesem ZG Związku dr. Bolesławem Grzesiem.

Przedstawiciele nauczycieli poinformowali przewodniczącą go Rady Państwa o planach działania Związku na najbliższe lata.

W rozmowie, w której udział wzięli także minister nauki, techniki i szkolnictwa wyższego Jan Kaczmarek i minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, podjęto szereg zagadnień związanych z rolą nauczycielstwa oraz nauczycieli akademickich w urzędowaniu programu wychowawczego partii, przygotowywania nauczycieli do związków z tym zadań oraz dalszego wdrażania w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. (PAP)

Ze Zjazdu WZGS

Uznanie dla dobrej pracy wiejskiego handlu Wielkopolski

W sobotnim XI Zjeździe Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu, który obradował w sali Izby Rzemieślniczej, wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada, a także władz administracyjnych i stronnictw politycznych. Przybyła delegacja spółdzielców z Cottbus (NRD).

Podstawą do dyskusji, odbywającej się w trzech komisjach, były sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu WZGS, przedstawiające dorobek ostatniej kadencji, a także zadania pionu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na lata najbliższe. Prezes Zarządu WZGS Stefan Urbaniak oznajmił na Zjeździe, że właśnie w dniu obrad spółdzielczość samopomocowa województwa poznańskiego wykonała w stu procentach plan roczny obrotów detalicznych, a do końca br. przekroczy go o dalsze 6 procent.

Uzyskując wartość ogólną 16 250 000 000 złotych. Do poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego przyczynia się w dużej mierze wysokie przekroczenie produkcji dodatkowej podjętej w ramach akcji „20 miliardów złotych”. Spółdzielczość samopomocowa w Wielkopolsce da do końca br. 530 mln zł dodatkowej produkcji (zamiast 168 mln zł jak pierwotnie ustalono), czyli jedna czwarta ogólnych zobowiązań pionu CRS w kraju.

Do tej ofiarności pracownicy handlu wiejskiego nawiązały w swoim wystąpieniu I sekretarz KW J. Zasada, dziękując serdecznie za sprawność organizacyjną wielkopolskiej spółdzielczości w realizacji założeń partii i rządu, co przyczyniło się do generalnej poprawy zaopatrzenia i obsługi wsi.

Dyskusja, w której zabierali głos kilkudziesięciu mówców, skoncentrowała się na zasadniczych sprawach dotyczących poprawy zaopatrzenia i obsługi wsi, obrotu rol-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Rozmowy Kissinger - Le Duc Tho

W sobotę o godz. 15.00 w podparyskiej miejscowości Gif-sur-Yvette odbyło się kolejne spotkanie specjalnego doradcy delegacji DRW na rozmowy paryskie, Le Duc Tho ze specjalnym doradcą prezydenta USA, Henry Kissingerem.

„B-52” nad DRW

Ośmiolokowe samoloty lotnictwa strategicznego USA „B-52” nadal intensywnie bombardują terytorium DRW w wąskim nasieniu na północ od strefy demilitaryzacji. Obiektom bombardowania były przede wszystkim terytorium położone na północy i południu wschód od północno-wietnamskiego portu Dong Hoi.

Współpraca ZSRR - DRW

W Moskwie odbyły się rozmowy między rządowymi delegacjami gospodarczymi ZSRR i DRW. W wyniku których podpisano w sobotę porozumienie o udzieleniu przez Związek Radziecki pomocy technicznej Republice Wietnamu nieodpłatnie, a także o porozumieniu o wymianie towarowej między ZSRR i DRW w 1973 r.

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkimi opadami deszczu i mżawkami. Rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna w granicach od 4 st. do 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

GWOSD WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
10/11 XII 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 294 (8956)
Cena 50 gr

- W 1975 r. — 2,8 mln ton stali
- Odznaczenia dla zasłużonych

Święto pracowników odlewnictwa

9 bm. swe doroczne święto obchodzili uroczystie 80-tyśięczna rzesza pracowników polskiego odlewnictwa, których trud i wysiłek waży i wpływa w istotny sposób na rozwój i wyniki pracy wielu

Bo przecież odlewy — to podstawowy element każdej maszyny. Są one niezbędne przy produkcji ciągników dla

W 50-lecie Kraju Rad

Wystawa w poznańskim Muzeum Narodowym

Wczoraj, w sali Muzeum Narodowego w Poznaniu otwarto uroczystie wystawę „W walce o pokój” — o której pisaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”, zorganizowana z okazji 50-lecia Kraju Rad. W otwarciu uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Jan Pawlak. Obecny był także konsul ZSRR Siergiej Masłow. (bw)

rolnictwa, przy budowie samochodów i autobusów, silników wysokoprężnych, platform i wagonów kolejowych, turbin energetycznych i statków dalekomorskich. Odlewnie są też wytwórcami rur, grzejników centralnego ogrzewania i sprzętu instalacyjno-sanitarnego dla budownictwa. Tak więc jakość produkcji i postęp techniczny w odlewnictwie warunkuje rozwój przemysłu.

Zadania wynikające dla odlewnictwa z szybkiego tempa rozwoju gospodarki są więc wielkie i mobilizujące. Mówi o tym na VI Zjeździe naszej partii, a wkrótce potem — w marcu 1972 r. rząd pod-

W budownictwie przemysłowym Pomyślny rok

Olbrymie znaczenie w pomyślnej realizacji programu rozwoju naszego kraju ma usprawnienie i przyspieszenie wykonania inwestycji przemysłowych. Dlatego też ze szczególną satysfakcją odnotowujemy, że w dniu 8 bieżącego miesiąca zadania planowe na bieżący rok wykonało Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Zachód”, obejmującego swym zasięgiem województwa: poznańskie, wrocławskie i zielonogórskie. Dodatkowo do końca roku przedsiębiorstwa podległe zjednoczeniu uzyskają ponadplanową produkcję wielkości 230 mln zł. Wcześniej, bo już w połowie listopada Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2.3 grudnia zaczęło pracować na konto następnego roku Ostrowskie PBP; natomiast pozostałe dwa przedsiębiorstwa wielkopolskie wchodzące w skład zjednoczenia zapewniają o wykonaniu swoich zadań do 12 bm. (k)

Komunikat radziecko-chilijski

Związek Radziecki udzielił i nadal gotów jest udzielać pomocy politycznej i gospodarczej przyjacielowi narodowi chilijskiemu — podkreśla przywódcy radzieccy w opublikowanym w Moskwie komunikacie radziecko-chilijskim, ogłoszonym po oficjalnym wizycie w ZSRR prezydenta republiki Chile, Salvadora Allende. Wizyta trwała od 6 do 9 grudnia.

Napięta sytuacja w Libanie

W sobotę przed południem znów wybuchły walki między armią libańską a komandosami palestyńskimi. Rzecznik palestyńskiego ruchu oporu oświadczył, iż w pobliżu granicy izraelskiej żołnierze libańscy otworzyli ogień do samochodu, którym jechali komandosi palestyńscy. Jeden z nich został zabity.

Rozmowy Brandt - Scheel

Przewodniczący partii koalicyjnych — Socialdemokratycznej, kanclerz Willy Brandt i Włojnej Partii Demokratycznej minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, mają spotkanie się w niedzielę wieczorem na pierwszej rozmowie poświęconej sprawom obsady personalnej stanowisk w nowym gabinecie federalnym.

Makarios odwołuje wizytę

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios nieoczekiwanie odwołał

jął uchwałę w sprawie przyspieszenia tempa rozwoju i modernizacji odlewnictwa w bieżącym 5-leciu. W wyniku realizacji tej uchwały produkcja odlewów w Polsce, która w ub. roku przekroczyła po raz pierwszy 2 mln ton, powinna w 1975 r. zwiększyć się do 2,8 mln ton.

Z okazji tegorocznego „Dnia Odlewnika” wielu zasłużonych pracowników tego przemysłu udekorowano odznaczeniami państwowymi przyznanymi im przez Radę Państwa.

W Łodzi odbyło się spotkanie produkujących pracowników odlewnictwa z całego kraju, na które przybył wicepremier Franciszek Kaim. (PAP)

15 i 16 bm budżetowa sesja Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8 posiedzenie Sejmu w dniach 15 i 16 grudnia. Posiedzenie rozpocznie się 15 grudnia o godz. 10-tej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach:

— Uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1973 r.

— Ustawy budżetowej na rok 1973.

oraz o projektach ustaw:

- o podatku obrotowym,
- o podatku dochodowym,
- o zmianie ustawy o prawie bankowym.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o projektach ustaw:

- o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin,
- o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostałych w związku ze służbą wojskową.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o projektach ustaw:

- zmieniającej ustawę o stosunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej,
- zmieniającej ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej,
- o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób powstających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej.

Przewiduje się także interpe-lacje poselskie. (PAP)

podróż do stolicy Kenii, Nairobi, ponieważ został uprzedzony przez władze bezpieczeństwa, że zwolniony generał Grivasa zamierza dokonać jakichś akcji na wyspie podczas jego nieobecności.

Posiedzenie komisji RWPG

W dniach 8 i 9 bm. w Moskwie odbyło się trzecie posiedzenie komisji RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania.

Komisja zatwierdziła projekt programu pracy w dziedzinie koordynacji planów gospodarki narodowej państw — członków RWPG na lata 1976—1980.

Nie uznano mandatu RPA

Zgromadzenie Ogólne NZ nie uznało pełnomocnictw delegacji rządu RPA na obecną sesję Zgromadzenia Ogólnego.

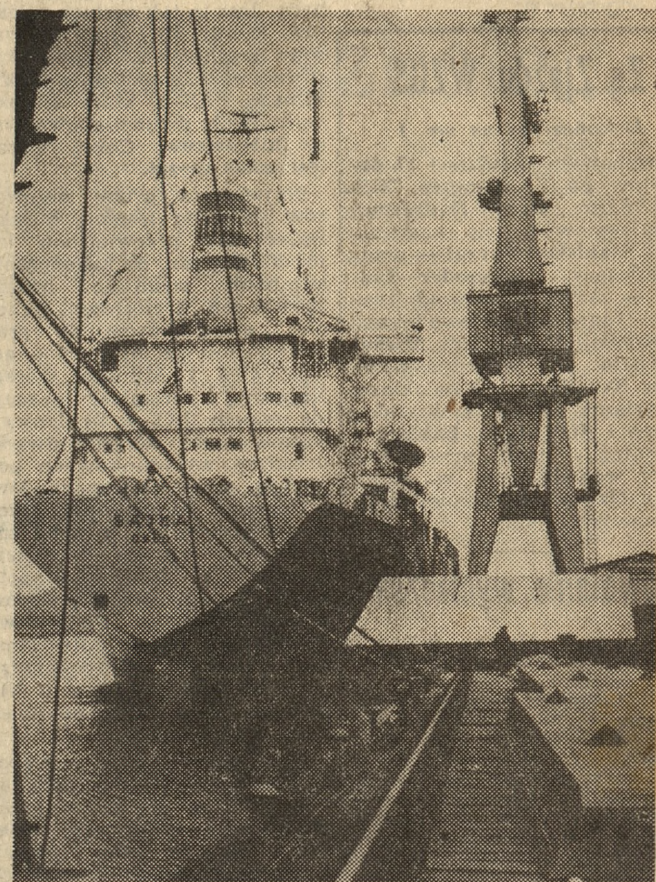
Rakieta Francji w kosmosie

W sobotę francuska Agencja Przestrzeni Kosmicznej podała, że z ośrodka kosmicznego we Francuskiej Gujanie wyrzucano w czwartek rakiety w celu dokonania ultrafioletowych zdjęć gwiazd. Jest to czwarty od roku 1967 francuski eksperyment dokonywania zdjęć w kosmosie.

Spyw kajakowy w Himalajach

Z Bratysławy wyruszyła wyprawa składająca się z 3 alpinistów, 7 sportowców pływających wycieczkę na specjalnych łodziach, tzw. kanadyjkach oraz z 6 pracowników naukowych. Celem wyprawy są Himalaje, gdzie siedmiu spor-

Z Gdyni w świat



Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni w okresie 11 miesięcy zwodowała 17 jednostek o łącznej nośności ponad 218 tys. ton i taką samą ilość statków o nośności 243 tys. ton przekazała do eksploatacji. W ostatnich dniach podniesiono między innymi banderę na dziewiątym z kolei masowcu typu B-529 m/s „Bajka” dla armatora norweskiego Torvalda Klavenessa z grupy armatorskiej „Bulhandling”. Norwedzy zamówili z tej serii łącznie 13 statków. Każda z jednostek ma nośność 26 tys. ton. Na zdjęciu: m/s „Bajka”, której matczym portem będzie Oslo — przy nabrzeżu portu gdynińskiego. CAF — Ukielewski

Lot „Apollo-17”

Naukowe doświadczenia astronautów

Lot „Apollo-17” przebiega pomyślnie. Amerykańscy astronauta Eugene Cernan i Jack Schmitt dokonali w piątek wieczorem inspekcji członu lądującego pojazdu „Apollo-17”.

W piątek pod koniec drugiego dnia podróży załoga statku kosmicznego „Apollo-17” dokonała kilku eksperymentów, których celem było wyjaśnienie, jak w stanie nieważkości rozprzestrzenia się ciepło w płynach.

Sprawa ta interesuje naukowców, ponieważ na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” zamontowany zostanie cały

„warsztat” metalurgiczny, w którym dokonywać się będzie prób utrzymania różnych produktów o właściwościach możliwych do osiągnięcia jedynie w stanie nieważkości. Na pokładzie „Skylab” znajduje się piec elektryczny wytwarzający temperaturę do tysiąca stopni, który pozwoli otrzymać różne stopy metali.

W stanie nieważkości zachowanie się płynów — a więc także i stopionych metali — podlegać będzie innym prawom niż na Ziemi. Ronald Evans przeprowadził szereg eksperymentów, których probowano już dokonać w czasie lotu „Apollo-15”. Trzy małe naczynka napelniono rozmaitymi płynami o różnej gęstości z domieszką substancji zmieniających kolor w zależności od temperatury. Podgrzewano je i obserwowano (oraz fotografowano) gre barw odzwierciedlającą rozprzestrzenianie się ciepła wewnątrz tych płynów. Po powrocie kosmonautów na Ziemię uczeni będą mogli przeanalizować dokładnie film i zdjęcia zrobione w czasie eksperymentu.

Kto kupi „Life’a”?

Amerykański ilustrowany magazyn „Life” przestanie się ukazywać z powodu trudności finansowych. W związku z tym jeden z kanadyjskich wydawców wyraził chęć okupienia tego tygodnika. Zdaniem wydawcy, deficyt „Life’a” wynika stąd, że pismo stało się ostatnio „zbyt wyrefinowane” i utraciło kontakt z szerokimi rzeszami czytelników.

Cena za obrazy Fra Angelico

Na urzędzonej w Londynie licytacji dzieł sztuki zanotowano nowy rekord. Anonimowy nabywca kupił dwa obrazy na drewnie, pedzla XV-wiecznego mistrza florenckiego, Fra Angelico, za sumę 230 tysięcy funtów szterlingów.

Tysiące martwych mew

Ostatnio na Morzu Północnym, między wyspami Sylt i Roem, pływają tysiące martwych mew zatrutych „plamą” ropy naftowej.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Prof. M. Mrozowski przewodniczącym Rady Górnictwa

Prezes Rady Ministrów powierzył prof. inż. Mieczysławowi Mrozowskiemu, prezesowi Centralnego Urzędu Geologii, pełnienie obowiązków przewodniczącego Państwowej Rady Górnictwa. (PAP)

PKS już wykonał roczne zadania

Kolej ma za mało wagonów

Z Zarządu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Poznaniu otrzymaliśmy meldunek o przedterminowym wykonaniu w dniu 7 grudnia zadań planu gospodarczego bieżącego roku. PKS w województwie poznańskim dodatkowo do końca roku przewiezie 3,7 mln pasażerów oraz 520 000 ton ładunków.

Złożyliśmy wizytę w tym przedsiębiorstwie oraz w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, pytając: jak przebiega „przewozowa jesień”? Oto odpowiedzi:

Ze Zjazdu WZGS

Dokończenie ze str. 1

35-osobowym składzie i 17 delegatów na VI Kongres CRS Prezydium Rady Nadzorczej ukończyło się następująco: Stanisław Furgal — przewodniczący, Aleksander Jazdon — zastępca przewodniczącego i zarazem przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Michał Przybyła z Wolsztyńskiego, Piotr Krawiec z Rawickiego, Franciszek Kordus z Wrzesińskiego i Stanisław Babiarz z Poznania — jako przewodniczący wchodzących w skład Rady Nadzorczej komisji problemowych. (emp)

Odwolanie wycieczek zagranicznych

Polską Agencję Prasową poinformowano, że Biura Podróży „Orbis”, „Sports-Tourist”, „Gromada”, „Turysta”, PTTK, PZMot, „Jugend”, „Almatur” odwołują wszystkie wycieczki grupowe i indywidualne wyjeżdżające od 9 grudnia br. do końca roku bieżącego (tj. nie z wycieczkami sylwestrowymi), do Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. Odwołanie nastąpiło z uwagi na okresowe zamknięcie granic, będące wynikiem epidemii pryszczycy. Dokonane wpłaty na wycieczki będą zwracane bez potrąceń przez Biura Podróży. Zakupione środki dewizowe na wyjazdy do Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii mogą być odprężone w kasach dewizowych, na ogólnie obowiązujących zasadach.

Telefony

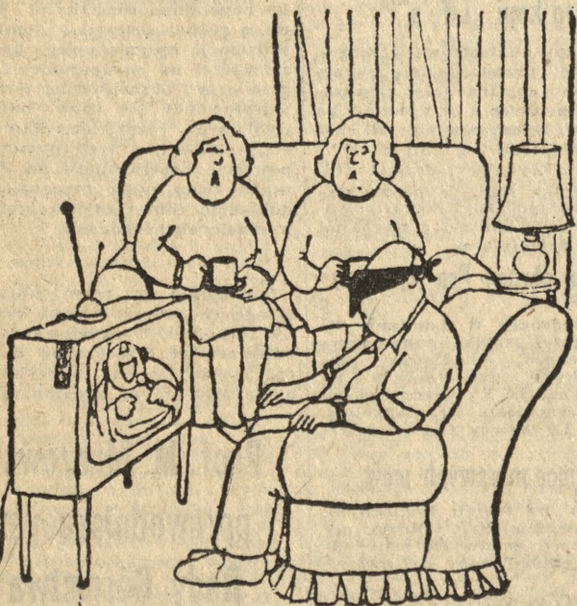
Informacje Komendy Wojewódzkiej MO o wczorajszych wypadkach:

● Śmierć na miejscu poniósł 44-letni motocyklista w Drzewcowie, pow. Leszno. Prowadząc „Jukę” wjechał on w błoto, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Był pod wpływem alkoholu.

● W Poznaniu na ul. Główniej o godz. 6.45 wbiegła nagle na jezdnię D. W., lat 21 i wpadła pod przejeżdżający samochód „Zuk”. Doznała złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Przebywa w Szpitalu im. Strusia.

● Tragiczny wypadek spowodował kierowca „Ursusa” w Pleszewie o godz. 8.05, który wyprzedzając rowerzystę Z. K., lat 56, uderzył ją, co spowodowało ciężkie obrażenia. Ranna przebywa w szpitalu w Pleszewie. (mb)

HUMOR I SATYRA



— Próbuje się odzwyczaić

Chcą być równym partnerem

„Raport” o młodym pokoleniu Polaków

W ostatnich dwóch latach m. in. przed zakończeniem niedawno VII Plenum KC PZPR, przeprowadzono we wszystkich środowiskach młodzieży liczne badania, sondaże socjologiczne i ankiety, których wyniki składają się na swego rodzaju „raport” o współczesnym młodym pokoleniu Polaków, uczących się, studiujących, pracujących zawodowo.

Badania przeprowadzały m. in. zespoły naukowców z 20 placówek z całego kraju. War to również podkreślić ciekawe wyniki konkursów pamiętnikarskich, ogłoszonych przez organizacje młodzieżowe wspólne z wydawnictwami i młodzieżowymi czasopismami. Sporym echem odbiła się zorganizowana w ubr. ankieta „Młodzi-1971”, której plonem są odpowiedzi nadesłane przez 12 tys. młodych ludzi.

Wszystkich wyników tych ankiet — pisze dziennikarz PAP — nie zdążyła oddać nawet dziesiątki artykułów i publikacji. Pewne jednak stwierdzenia i opinie powtarzają się. Symptomatyczne jest np. — wykazała to ankieta „Młodzi-1971” — dążenie młodzieży uczą-

cej się i pracującej, by traktowana ona była w zakładzie pracy, na uczelni, w swoim środowisku — jako równy partner do dyskusji i działań. Jest to szczególnie widoczne wśród młodzieży należącej do partii i organizacji młodzieżowych.

Co drugi z uczestników ankiety podejmował próby realizacji „własnego pomysłu lub wprowadzenia jakiejś zmiany”, ale tylko co ósmy może pośzczycić się efektywnym zrealizowaniem swojej inicjatywy.

Ciekawe jest także to, że takie postawy uwidaczniają się najczęściej w sferze techniki i racjonalizacji, w sprawach związanych z organizacją czasu wolnego, działalnością kulturalną. Mniejsza jest skala prób zmieniania i usprawniania organizacji pracy i kierowania produkcją.

Przeprowadzona również przed rokiem — przez Zakład Socjologii UW i Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy PR i TV — reprezen-

Po zakończeniu wojny

Udział Francji w odbudowie Wietnamu?

W sobotę po 45-minutowej rozmowie z prezydentem Pompidou, francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann przedstawił na konferencji prasowej poglądy na temat roli, jaką odegrać mogłaby Francja w osiągnięciu porozumienia w sprawie konfliktu wietnamskiego i w rozwiązaniu problemów, jakie wynikają po jego zakończeniu.

Minister Schumann odmówił podania jakichkolwiek informacji dotyczących rozmów, które on sam i prezydent Pompidou przeprowadzili z doradcą prezydenta Nixona Henry Kissingerem. Francuski minister oświadczył, iż Francja gotowa jest wziąć udział w odbudowie Wietnamu ze zniszczeń wojennych. (PAP)

Pomoc dla „Poloneza”

Po otrzymaniu wiadomości o kłopotach kpt. Krzysztofa Baranowskiego, związanych z uszkodzeniem samolotu, Szczecińska Stocznia Jachtowa im. Leonia Teligi, która z uwagą śledzi gigantyczny rejs „Poloneza”, nawiązała kontakt z Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Nawimor”, zamawiając u producentów samolotów w Anglii niezbędne części i urządzenia. Przekazane one zostaną natychmiast drogą lotniczą do portu Hobart na Tasmanii i tam oczekiwać będą na przybycie naszego żeglaza.

Równocześnie przewidując możliwość dalszych awarii w czasie tego niezwykle trudnego rejsu — Szczecińska Stocznia Jachtowa przygotowała komplet olinowania stalowego, który także drogą lotniczą wysłany zostanie do Hobart. 70-kilogramowa przesyłka zawierać będzie 23 liny stalowe o wysokiej wytrzymałości. (PAP)

W czasie pracy wskazuje na wysocy naganne postępowanie — bez względu na to, ile razy miało ono miejsce. Dlatego żądanie pracownika pominięcia zwłanki o tym jest nieuzasadnione”. Stwierdzenie to znalazło się w wyroku Sądu Najwyższego, który w trybie rewizyjnym rozpatrzył spór o treść opinii wydanej przez PKS jednemu z pracowników, powiadomieniu o raz — bardzo niedyscyplinowanemu.

Pracownik ten — robotnik przeładunkowy — pojawił się w pracy tak pijany, że nie mógł przystąpić do rozładunku. Nie był to zresztą pierwszy przypadek. Dodajmy, że w świetle ustaleń poczynionych przez sąd i instancji (zarówno na podstawie akt osobowych, jak i zeznań współpracowników i przełożonych — był on w pracy niegrzeczny a nawet arogancki, wykazywał brak zdyscyplinowania, był kilkakrotnie współwinny szkód przy przewozie towarów. Treść wyśtawionej mu opinii była uzgodniona na przez przedsiębiorstwo z radą zakładową.

Zaskarżając tę opinię pracownik wyraził pogląd, że sporadyczne wprowanie się w stan nietrzeźwości — jak się to delikatnie określa — nie stanowi podstawy do dy dyskwalifikowania i zamieszczania o tym wzmianki w opinii.

Sądy — zarówno I jak i II instancji — były odmiennego zdania. Pijaństwo w czasie pracy określiły one jako zjawisko wysoce naganne, tym większe w konkretnym przypadku — że chodzi o pracownika zatrudnionego w transporcie. SN stwierdził, że wystawiona mu — na jego zresztą żądanie — opinia pracownika była prawdziwa i nie wykraczała poza rzeczywistą potrzebę. (PAP)

Największy kamieniołom

Największy w kraju kamieniołom kamienia drogowego otwarto w sobotę w Zalasie k/Krzeszowie w woj. krakowskim. Rocznie wydobywać się tu będzie 1.300 tys. ton kamienia: dwa razy tyle, ile dostarczały dotychczas największe w kraju kamieniołomy.

Investycja ta, której koszt wyniósł ok. 300 mln zł, należy do najnowocześniejszych w Europie. Wszystkie prace zostały zmechanizowane.

Równoległe z otwarciem kamieniołomu oddano do użytku dom kultury, szatnie i łazienki oraz stołówkę. (PAP)

Hamburski sąd przysięgłych w Polsce

Do Polski przybył 9 bm. sąd przysięgłych Sądu Krajowego w Hamburgu, prowadzący sprawę byłego komendanta hitlerowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim, kata ludności Warszawy — Ludwiga Hahna i jego pomocnika — Thomasa Wippenbecka.

Sędziowie, prokuratorzy i obrońcy z Hamburga obecni będą przy składaniu zeznań w sprawie L. Hahna i T. Wippenbecka przed Sądem Wojewódzkim dla m. Warszawy przez trzech świadków polskich. (PAP)

W opinii nie można pominąć stwierdzeń niekorzystnych

„Jeżeli pracownik żąda wystawienia mu opinii przez zakład pracy, w którym był zatrudniony — pracodawca nie może pominąć w tej opinii stwierdzeń niekorzystnych, lecz odpowiadających prawdzie. W szczególności wprawianiu się przez pracownika w stan nietrzeźwości

W czasie pracy wskazuje na wysocy naganne postępowanie — bez względu na to, ile razy miało ono miejsce. Dlatego żądanie pracownika pominięcia zwłanki o tym jest nieuzasadnione”. Stwierdzenie to znalazło się w wyroku Sądu Najwyższego, który w trybie rewizyjnym rozpatrzył spór o treść opinii wydanej przez PKS jednemu z pracowników, powiadomieniu o raz — bardzo niedyscyplinowanemu.

Pracownik ten — robotnik przeładunkowy — pojawił się w pracy tak pijany, że nie mógł przystąpić do rozładunku. Nie był to zresztą pierwszy przypadek. Dodajmy, że w świetle ustaleń poczynionych przez sąd i instancji (zarówno na podstawie akt osobowych, jak i zeznań współpracowników i przełożonych — był on w pracy niegrzeczny a nawet arogancki, wykazywał brak zdyscyplinowania, był kilkakrotnie współwinny szkód przy przewozie towarów. Treść wyśtawionej mu opinii była uzgodniona na przez przedsiębiorstwo z radą zakładową.

Zaskarżając tę opinię pracownik wyraził pogląd, że sporadyczne wprowanie się w stan nietrzeźwości — jak się to delikatnie określa — nie stanowi podstawy do dy dyskwalifikowania i zamieszczania o tym wzmianki w opinii.

Sądy — zarówno I jak i II instancji — były odmiennego zdania. Pijaństwo w czasie pracy określiły one jako zjawisko wysoce naganne, tym większe w konkretnym przypadku — że chodzi o pracownika zatrudnionego w transporcie. SN stwierdził, że wystawiona mu — na jego zresztą żądanie — opinia pracownika była prawdziwa i nie wykraczała poza rzeczywistą potrzebę. (PAP)

Prenumerata „Głosu” jeszcze tylko u listonoszy

Tylko prenumerata gwarantuje systematyczne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”. Należność za prenumeratę przyjmowaną jest na okresy nie mniejsze niż kwartał bez żadnych ograniczeń

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł. Można też zaabonować „Głos” na półrocznie za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł

Obecnie do 15 grudnia prenumeratę można sobie zapewnić tylko u listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłatami prenumeratę prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listownie, lub telefonicznie pod nr 657-18.

W niedzielę o godz. 13 w gmachu Rektoratu Akademii Rolniczej w Poznaniu przy ul. Wojska Polskiego zainaugurowany zostanie Tydzień Kultury Ludowej. Program przewiduje m. in. wystawę prac artysty rzeźbiarza Stanisława Dobrowolskiego, spotkanie z artystą, występy zespołów ludowych z Turska, Szamotuł, Wrześni, Kościana. Imprezy odbywać się będą w sali kina „Kosmos”. Organizatorem Tygodnia jest Zarząd Uczelniany ZMW. (bw)

Krakowski „pociąg przyjaźni”

Z Krakowa wyruszył w sobotę 300-osobowy „pociąg przyjaźni” do Kraju Rad. Pracownicy krakowskich fabryk współpracujących z radzieckimi zakładami pracy, działacze TPPR i organizacji młodzieżowych, nauczyciele do 19 bm. przebywać będą w Kijowie, Moskwie i Leningradzie. (PAP)

Traktory—statki—telewizory—odzież

Wzrost eksportu polskiego do Francji i W. Brytanii

9 bm. parafowano w Warszawie protokół o wymianie handlowej między Polską a Francją na r. 1973 — zawarty w ramach wieloletniej umowy handlowej z 1969 roku. Postanowienia protokołu zwiększają znacznie dostęp do rynku francuskiego dla towarów polskich zarówno przez liberalizację jak również w drodze podwyżek kontyngentów dla towarów, które podlegają jeszcze ograniczeniom ilościowym w eksporcie do Francji.

Od stycznia 1973 r. liberalizacja zostanie objętych dalszych kilkanaście pozycji towarowych, w tym m. in. traktory, konie rzeźne i sprzęt turystyczny. Realizacja protokołu umożliwi wzrost eksportu do Francji zarówno towarów inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych.

Zwiększeniu ulegnie eksport statków rybackich, różnego rodzaju tekstylii, sprzętu elektrycznego i aparatury kontrolno-pomiarowej. Postanowienia protokołu pozwalają również na polepszenie struktury polskiego eksportu do Francji.

Przewiduje się też możliwości zwiększenia francuskich dostaw do Polski, głównie sprzętu inwestycyjnego, produktów chemicznych, artykułów rynkowych.

Parafowany protokół winien przyczynić się do dalszego dynamicznego rozwoju wymiany towarowej między Polską a Francją.

Od 4 do 8 bm. przebywała w Londynie polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Ryszarda Karskiego.

Zgodnie z ustaleniami wieloletniej umowy gospodarczej i handlowej podpisany został protokół handlowy na r. 1973. Protokół przewiduje dalszą liberalizację importu polskich towarów do W. Brytanii. Przewiduje się również zwiększenie eksportu polskiego do W. Brytanii takich towarów, jak telewizory, odzież gotowa, porcelany, tkanin z włókien sztucznych i innych.

W czasie przeprowadzonych rozmów uzgodniono również tekst przyszłej 10-letniej umowy między Polską a W. Brytanią w sprawie rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

PAP

Przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na dzisiejsze, o godz. 11 spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia do Domu Kultury Kolejarza (ul. Marchlewskiego 138-140). Prelegentem będzie red. Andrzej Kozera z warszawskiej TV. (na)

Katastrofa samolotu pod Chicago

W piątek po południu pod Chicago rozbił się samolot pasażerski należący do towarzystwa „United Airlines”, lecący z Waszyngtonu do Omaha.

Podchodząc do lądowania na lotnisku Midway dwusilnikowy „Boeing-737” zerwał dachy z kilku domów mieszkalnych, następnie zapalił się i eksplodował. Domy w pobliżu miejsca katastrofy zostały zniszczone. Samolot zerwał także linie wysokiego napięcia, pozabawiając całą dzielnicę miasta dopływem prądu. Wypadek wydarzył się podczas deszczu ze śniegiem.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie lotniczej pod Chicago zginęło 46 osób. Na liście zabitych znajduje się m. in. członek Izby Reprezentantów USA, Georges Collins. (PAP)

J. Peron nie może zostać prezydentem

Wojskowi przedstawiciele rządu argentyńskiego potwierdzili w piątek, że były prezydent, Juan Peron nie może kandydować na stanowisko prezydenta, ani na żadne inne stanowisko w wyborach, które odbędą się w Argentynie w marcu przyszłego roku.

PAP

Tydzień Kultury Ludowej

W niedzielę o godz. 13 w gmachu Rektoratu Akademii Rolniczej w Poznaniu przy ul. Wojska Polskiego zainaugurowany zostanie Tydzień Kultury Ludowej. Program przewiduje m. in. wystawę prac artysty rzeźbiarza Stanisława Dobrowolskiego, spotkanie z artystą, występy zespołów ludowych z Turska, Szamotuł, Wrześni, Kościana. Imprezy odbywać się będą w sali kina „Kosmos”. Organizatorem Tygodnia jest Zarząd Uczelniany ZMW. (bw)

Krakowski „pociąg przyjaźni”

Z Krakowa wyruszył w sobotę 300-osobowy „pociąg przyjaźni” do Kraju Rad. Pracownicy krakowskich fabryk współpracujących z radzieckimi zakładami pracy, działacze TPPR i organizacji młodzieżowych, nauczyciele do 19 bm. przebywać będą w Kijowie, Moskwie i Leningradzie. (PAP)

Traktory—statki—telewizory—odzież

Wzrost eksportu polskiego do Francji i W. Brytanii

9 bm. parafowano w Warszawie protokół o wymianie handlowej między Polską a Francją na r. 1973 — zawarty w ramach wieloletniej umowy handlowej z 1969 roku. Postanowienia protokołu zwiększają znacznie dostęp do rynku francuskiego dla towarów polskich zarówno przez liberalizację jak również w drodze podwyżek kontyngentów dla towarów, które podlegają jeszcze ograniczeniom ilościowym w eksporcie do Francji.

Od stycznia 1973 r. liberalizacja zostanie objętych dalszych kilkanaście pozycji towarowych, w tym m. in. traktory, konie rzeźne i sprzęt turystyczny. Realizacja protokołu umożliwi wzrost eksportu do Francji zarówno towarów inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych.

Zwiększeniu ulegnie eksport statków rybackich, różnego rodzaju tekstylii, sprzętu elektrycznego i aparatury kontrolno-pomiarowej. Postanowienia protokołu pozwalają również na polepszenie struktury polskiego eksportu do Francji.

Przewiduje się też możliwości zwiększenia francuskich dostaw do Polski, głównie sprzętu inwestycyjnego, produktów chemicznych, artykułów rynkowych.

Parafowany protokół winien przyczynić się do dalszego dynamicznego rozwoju wymiany towarowej między Polską a Francją.

Od 4 do 8 bm. przebywała w Londynie polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Ryszarda Karskiego.

Zgodnie z ustaleniami wieloletniej umowy gospodarczej i handlowej podpisany został protokół handlowy na r. 1973. Protokół przewiduje dalszą liberalizację importu polskich towarów do W. Brytanii. Przewiduje się również zwiększenie eksportu polskiego do W. Brytanii takich towarów, jak telewizory, odzież gotowa, porcelany, tkanin z włókien sztucznych i innych.

W czasie przeprowadzonych rozmów uzgodniono również tekst przyszłej 10-letniej umowy między Polską a W. Brytanią w sprawie rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

PAP

Przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na dzisiejsze, o godz. 11 spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia do Domu Kultury Kolejarza (ul. Marchlewskiego 138-140). Prelegentem będzie red. Andrzej Kozera z warszawskiej TV. (na)

Katastrofa samolotu pod Chicago

W piątek po południu pod Chicago rozbił się samolot pasażerski należący do towarzystwa „United Airlines”, lecący z Waszyngtonu do Omaha.

Podchodząc do lądowania na lotnisku Midway dwusilnikowy „Boeing-737” zerwał dachy z kilku domów mieszkalnych, następnie zapalił się i eksplodował. Domy w pobliżu miejsca katastrofy zostały zniszczone. Samolot zerwał także linie wysokiego napięcia, pozabawiając całą dzielnicę miasta dopływem prądu. Wypadek wydarzył się podczas deszczu ze śniegiem.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie lotniczej pod Chicago zginęło 46 osób. Na liście zabitych znajduje się m. in. członek Izby Reprezentantów USA, Georges Collins. (PAP)

J. Peron nie może zostać prezydentem

Wojskowi przedstawiciele rządu argentyńskiego potwierdzili w piątek, że były prezydent, Juan Peron nie może kandydować na stanowisko prezydenta, ani na żadne inne stanowisko w wyborach, które odbędą się w Argentynie w marcu przyszłego roku.

PAP

Przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na dzisiejsze, o godz. 11 spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia do Domu Kultury Kolejarza (ul. Marchlewskiego 138-140). Prelegentem będzie red. Andrzej Kozera z warszawskiej TV. (na)

Katastrofa samolotu pod Chicago

W piątek po południu pod Chicago rozbił się samolot pasażerski należący do towarzystwa „United Airlines”, lecący z Waszyngtonu do Omaha.

Podchodząc do lądowania na lotnisku Midway dwusilnikowy „Boeing-737” zerwał dachy z kilku domów mieszkalnych, następnie zapalił się i eksplodował. Domy w pobliżu miejsca katastrofy zostały zniszczone. Samolot zerwał także linie wysokiego napięcia, pozabawiając całą dzielnicę miasta dopływem prądu. Wypadek wydarzył się podczas deszczu ze śniegiem.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie lotniczej pod Chicago zginęło 46 osób. Na liście zabitych znajduje się m. in. członek Izby Reprezentantów USA, Georges Collins. (PAP)

J. Peron nie może zostać prezydentem

Wojskowi przedstawiciele rządu argentyńskiego potwierdzili w piątek, że były prezydent, Juan Peron nie może kandydować na stanowisko prezydenta, ani na żadne inne stanowisko w wyborach, które odbędą się w Argentynie w marcu przyszłego roku.

PAP

Moje spotkanie z Krajem Rad

Plon konkursu „Głosu Wielkopolskiego” rozpięsanego wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został oceniony przez jury. Nagrody o czym informowaliśmy 8 bm. zostały rozdzielone. Pora na refleksję.

Konkurs nie był łatwy. W niczym nie przypominał quizowej łatwizny, kiedy wystarczy odpowiedzieć na pytanie „co widzisz na tym obrazku” (do głównie!), aby mieć szansę wygrania cennej niżej nagrody. Tutaj organizatorzy chcieli skłonić czytelników do myślenia, do poważnego zastanowienia się nad tym, co wynieśli z podróży do Kraju Rad.

Celem konkursu było więc zdobycie takich obserwacji dla wszystkich czytelników „Głosu”. Szło nam szczególnie o spostrzeżenia dotyczące funkcjonowania radzieckiej gospodarki, przemysłu czy rolnictwa. Szło nam o wrażenia z osobistych kontaktów z mieszkańcami miast i wsi ZSRR, o uwagi na temat kultury, sposobu bycia, nauki, techniki. Powie- dziliśmy naszym czytelnikom: piszcie o wszystkim, co uważacie za ciekawe i warte przeniesienia na nasz rodzimy grunt. Nasi czytelnicy nie zawiedli. Otrzymaaliśmy spory pakiet cennych i ciekawych listów.

W pracach o największym ciężarze gatunkowym, np. Stanisław Zwierzchowski z HCP opisuje, jak doszło do zastoso- wania w tych zakładach frez- zów Władimira Karasiewa i jak to daje rezultaty. Prze- konuje, że powinny znaleźć za- stosowanie w innych polskich zakładach. Zwierzchowski oso- biście poznał sławnego racjo- nalizatora w Leningradzie i opowiada jak cenny upominek przywiózł od niego dla za- łogi Cegielskiego.

Z pracy Jerzego Słowińskiego wyczyta głęboka znajomość życia w Kraju Rad, wynika- jąca z wielokrotnych wyjaz- dów służbowych do tego kra- ju. Stąd tyle w jego pracy inter- esujących propozycji. Jak np. rozprawdanie bileto- w, teatralnych i koncertowych w dzielnicach oddalonych od cen- trum (np. Winogradi, Rataje, Debiec) przez kioski „Ruchu” bądź punkty „Toto-Lotka” aby zaoszczędzić ludziom jednego wyjazdu „do miasta”. System ten świetnie zdaje egzamin w ZSRR, zachęca ludzi do ucze- stnictwa w kulturze. J. Sło- wiński pokazuje też jak przy-

gotowuje się w ZSRR plac bu- dowy w centrum miasta, jak błyskawicznie następuje wybu- rzanie starych domów i wy- wóz gruzu, zaoszczędzając wie- le czasu.

Najbardziej wnikliwy opis pewnego procesu produkcyjne- go dał w swej pracy Janusz Gośliński. Opisał on dość szcze- gółowo proces technologiczny naprawy lokomotyw spalino- wych, z którym zapoznał się przebywając na praktyce w pewnym zakładzie na Łotwie. Wydaje się, że wiele uwag za- wartych w jego pracy może znaleźć zastosowanie w na- szym przemyśle, m.in. idzie nam o uwagi na temat pełnego wykorzystania czasu pracy.

Najczęściej pisali ludzie, któ- rzy tylko raz byli w ZSRR, przeważnie z wycieczka. Pobyt w ZSRR zrobił na nich ogrom- ne wrażenie. Urzekło ich pięk- no architektury, starej i no- wej, Moskwy i Leningradu (w tych miastach bywało najwię- cej uczestników konkursu), bo- gactwo muzeów i innych miejsc turystycznych wędrów- ek, z moskiewskim Kremlen na czele. Więc wyładowali z siebie te wrażenia, które się w nich podczas tych wycieczek nagromadziły.

Wszakże owe opisy podróży znalazły się niejako poza głów- nym nurtem naszego konkur- su, którego celem — jak po- wiedzieliśmy — było opisanie doświadczeń z pobytu w ZSRR, które mogłyby być przydatne w naszej polskiej rzeczywisto- ci. W naszej praktyce społecz- no-gospodarczej, obojętnie w jakiej dziedzinie. Dlatego wśród nagrodzonych niewiele znalazło się prac opisujących po prostu trasę podróży. Chy- ba, że ktoś potrafił swoją pod- róz opisać tak barwnie i cieka- wie jak to zrobił student Aka- demii Medycznej w Poznaniu Jerzy Łuczak. Inna rzecz, że dysponował on wyjątkowym tworzywem: Alma Ata, Tasz- kient, Duszanbe, Samarkanda. Szkoda, że nie znalazł miejsca na wnioski, które pozwalała na pewno wyciągnąć taka podróż.

Jednakże wielu uczestników konkursu, choć nawet opisy- wali przebieg swojej podróży, to jednak przekazywało go gęsto uwagami o życiu ludzi, o funk- cjonowaniu różnych instytucji. Ponieważ jednak większość po- dróżowała z wycieczkami, przeto ich uwagi, z natury rzec- zy, ograniczały się do tego co można podczas takiej wyciecz- ki zaobserwować. Są to więc

uwagi z kręgu komunikacji międzynarodowej i miejskiej, hoteli, restauracji, sklepów, ulic. Tu uczestnicy naszego konkursu wnikliwie podpatry- wali, jak się w ZSRR traktuje klientów w placówkach hand- lowych i usługowych, jak się obsługuje podróżnych w kole- jach czy autobusach (wiele su- perlatywów, oczywiście, dla moskiewskiego metra), jak i gdzie można tanio i dobrze zjeść lub się napić. Powtarza- ją się uwagi o znakomitym zaopatrzeniu w tanie napoje chłodzące (widać, że gros wy- cieczek odbywało się w lecie) pod niebiosy wychwała się słynny kwas chlebowy, tani, smaczny i tak doskonale ga- szący pragnienie. I zaraz sta- wia się pytania: dlaczego u nas nikt nie wpadł na to, aby ów kwas produkować, zwłaszcza, że jest tajemnicą poliszynela, iż masa chleba się w naszym kraju marnuje na śmietnikach (stworzyć osobne pojemniki do chleba). Wiele wspominało lic- ne automaty uliczne, (zawsze funkcjonujące), w których za parę kopiejek można dostać smaczny, chłodny napój gazo- wany. Wspominano automaty rozmierniujące grubszą bilon na drobny, co tak ułatwia kor- zystanie z innych automatów. Pisali o tych sprawach cieka- wie: Zygmunt Kaczmarek, Bo- lesław Struczyk, Janina Ga- licka. Ta ostatnia ciekawie tak- że podkreśliła zjawisko dyscy- pliny społecznej, tak rzucają- ce się w oczy w ZSRR.

A znowu Danuta Gabrys zwróciła uwagę na coś innego. Na to, jak obywatele radziec- cy mieszkają i jak regulują opłaty za energię elektryczną. Po prostu sami odczytują z liczników, sami obliczają na- leżność i ją uiszczają, bez ud- ziału tak licznych w Polsce oddziału pracowników zakła- dów energetycznych odwiedza- jących wszystkie mieszkania, w których coraz częściej nie za- stają nikogo, więc i należność wypisują „na oko”. To był je- den z licznych opisanych przy- kładów samoobsługi, zaobser- wowanej przez uczestników konkursu.

W sumie uważamy, że kon- kurs udał się, udowodnił, że nasi czytelnicy nie lekają się nieco trudniejszych zadań, chętnie spisują na papierze swoje refleksje głębsze, chęt- nie przekazują swoje myśli i uwagi.

Dziękujemy im za to.
MIECZYSLAW SKĄPSKI



Teatr w Tarnobrzegu

W drugiej połowie listopada br. otwarto w Tarnobrzegu po general- nej przebudowie teatr Ziemi Kra- kowskiej im. L. Solskiego. Pre- mierową sztuką teatru był dra- mat Stefana Żeromskiego pt. „Turko”.

Na zdjęciu: gmach teatru wie- czorem.

CAF — fot. Plotowski

Marzę o takiej szkole...

Często myślę o szkole przy- szłości. Jaka będzie? Czy taka, jak ja to sobie wy- obrażam? Marzę o takiej szko- le, w której nie byłoby tego wszystkiego, z czym dzisiaj, jako uczennica liceum, nie mogę się zgodzić.

Zastanawia mnie na przy- kład, czy każdy uczeń, o ile ma odpowiednie zdolności i pilnie pracuje, zdoła być co- dziennie dobrze przygotowany do lekcji? Chyba nie. Wystar- czy spojrzeć na plan pracy ucznia. Średnio wypada 7 do 8 godzin lekcyjnych dziennie. Dodajmy do tego kółka zainte- resowań i prace społeczne.

Najczęściej uczeń jest w do- mu około godziny 16. Tu ma niewiele czasu na odpoczynek, bo kilka godzin zajmuje przy- gotowywanie lekcji, a przecież i zajęcia domowe pochłaniają nieco czasu. Nie każdego dnia uczeń ma czas choć przez pół godziny wypocząć, bez czego nie może przecież skutecznie się uczyć. Jednostronne prze- męczenie organizmu powoduje niekiedy, że znużony umysł już niczego nie przyjmuje. A młode ciało wymaga przecież ruchu i wysiłku fizycznego. Sądzę, że jest to o wiele bar- dziej potrzebne niż bezmyślne wkuwanie wielu zbytecznych niekiedy wiadomości. Dlatego liczbę godzin lekcyjnych trzeba byłoby ograniczyć do 6-5 dzien- nie.

Powinno też starczyć, ucze- niowi czasu na rozwijanie wła- snych zainteresowań, na coś, co się robi z przyjemnością. Szkolną zmurą jest bowiem wkuwanie „od strony do strony”. W szkole przyszłości trzeba tę metodę zlikwidować, ponieważ jest ona przyczyną szkód wychowawczych. Młó- dzież bowiem, przyzwyczajona przez wiele lat uczyć się „od- tąd — dotąd”, często później

żyje „odtąd — dotąd”. Iluż to spotyka się młodych, którzy w pracy troszczą się o to, aby spodobać się szefowi i nie ro- bić nic ponad to co im każe. A najważniejsza jest przecież własna inicjatywa. Szkoła do- niej nie przyzwyczaja. Nie uczy pracować i żyć.

W szkole przyszłości konieczne- też trzeba zmienić system ocenia- nia ucznia. Irytuje mnie stawianie uczniowi ogólnych „cenzurek” za przygotowanie referatu, zwłaszcza



przygotowanie referatu, zwłaszcza że tak się ocenia uczniów szkół zawodowych.

Uczeń oceniony niesprawie- dliwie często traci ochotę do nauki i zaufanie do na- uczyciela. Często o stopniach, które nauczyciel stawia, decy- duje opinia, jaką ma on o danym uczniu. Jeśli jakiś uczeń ma u niego „dobrą markę”, wybacz mu nawet brak przy- gotowania do lekcji. Ucznia o- złej opinii natomiast nigdy nie oceni na dobry czy bardzo do- bry, choćby ten nawet na to niekiedy zasłużył. To również zniechęca do starania się o poprawę.

W każdym razie stopnie nie zawsze odzwierciedlają fakty- czną wiedzę ucznia. Może on też być niekiedy przemęczony czy wytrącony z równowagi jakimś zdarzeniem poza szko- łą. Nauczyciel, stawiając oce- ny, powinien brać wszystkie takie okoliczności pod uwagę. Uczeń powinien czuć, że znajdu-

je u nauczyciela zrozumienie. Nawet surową ocenę samego siebie będzie szanował, jeśli nie będzie miał wątpliwości co do tego, że nauczyciel postąpił sprawiedliwie. Uczeń chciałby widzieć w nauczycielu kogoś, komu mógłby zwierzyć się ze swoich kłopotów, podzielić się swymi problemami i zaintere- sowaniami, gdyż nawet rodzi- ce nie zawsze potrafią zrozuo- mieć własne dzieci. Uczeń chciałby widzieć w nauczycie- lu doradcę, nawet starszego przyjaciela.

Może ten ideał uczniowski spełnił się w przyszłości? Dzisiaj szkoła działa po najmniej efektywnej linii oporu, wychowując metodą najmniej skuteczną i najprostszą: systemem zewnętrznych nakazów i zakazów. Nauczyciel całą odpowiedzialność za wychowanie młodych ludzi zrzuca wtedy z siebie na regula- min szkolny. Wiara w skuteczność tej regulaminowej metody bywa u nauczycieli silna i nawet prymy- tywna — wbrew choćby niepokoj- ąco częstym dewastacjom popeł- nianym przez uczniów na np. po- mocach naukowych czy sprzęcie klasowym. Za złamanie regulami- nu grozi zła ocena, wezwanie ro- dziców, odebranie stypendium. Grożą różne represje. Szkoła za- traciła umiejętność wychowywa- nia inna, bardziej humanitarną i rzeczywiście skuteczną metodą.

W programie każdej szkoły średniej są lekcje wychowaw- cze. Ale różnią się one od in- nych lekcji najczęściej tym, że załatwia się z wychowawcą sprawy w rodzaju uregulowa- nia wszelkich opłat, zebrania usprawiedliwień, ogłoszenia komunikatów. No i tym się różnią, że nie stawia się stopni. O ile mi wiadomo, nauczy- ciele rzadko tylko na lekcjach wychowawczych starają się wnikać w sprawy klasy czy podejmować tematy, które in- teresują uczniów.

Dokończenie na str. 4

ELŻBIETA BARTNICZAK

Czy możemy być bogatsi? Oczy- wiście. I to w bardzo prosty sposób; należy „tylko” lepiej gospodarować. Wystarczy chociażby w jednej wąskiej dziedzinie: statys- tycy wyliczyli na przykład, że gdy- by zmniejszyły zużycie materiałów w procesach produkcyjnych o 1 (słown- ie — jeden) procent, w ciągu roku byłobyśmy bogatsi o ponad 10 miliardów złotych.

Z prasowych informacji tudzież z własnego doświadczenia wiemy, że gospodarka materiałowa jest piętą achillesową naszej gospodarki. Świadcami marnotrawstwa surow- ców, gotowych wyrobów czy produk- cyjnych odpadów jesteśmy przecież codziennie czy to na ulicy, czy obser- wując place budowy, czy też wresz- cie we własnym zakładzie pracy. Ba, i w naszych domowych „przedsię- biorstwach” nie próżnujemy, wyrzu- cając na śmietnik makulaturę, puszk- i po konserwach, butelki, stoiki, stary chleb, itd. Cóż więc za prob- lem wygospodarować ten jeden pro- cent, który owocuje 10 miliardami?

Są programy, ale...

Batalia o materiałowe miliardy zaczęła się na całego właściwie w połowie ubiegłego roku, kiedy to weszły w życie Wytyczne Krajowej Rady Gospodarczej w sprawie gospodarki materiałowej oraz zag- os podarowania surowców wtórnych. Nie znaczy to oczywiście, że dopie- ro wtedy zauważono, iż źle się u- nas dzieje z materiałami. Od wtedy jednak problem ten awansował do grupy węzłowych zagadnień gos- podarczych.

Jeszcze wcześniej, bo już w paź- dzierniku 1970 r. zagadnieniami ma- teriałowymi zajęła się Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego partii w Po- znaniu. Wysłano szereg wniosków, których wdrożenie miało przynieść poprawę w tej dziedzinie. Obecnie oceniając realizację tychże wnio- s-

ków oraz zaleceń Krajowej Rady Gospodarczej z lipca ubr. należy stwierdzić, że w przemyśle naszego regionu nastąpiła pewna poprawa efektywności gospodarowania surow- cami i materiałami. Wiele jednak słusznych postulatów, mimo opraco- wania przez zakłady, zjednoczenia i jednostki zaplecza naukowo-techn- icznego wieloletnich programów poprawy gospodarności — zostało zrealizowanych tylko w niewielkim stopniu. Okazało się, że nie wystar- cza najlepsze nawet programy, po- trzebna jest jeszcze ich konsekwent- na realizacja. A z tym już w przed-

Z publikacji, oraz z doświadczenia naszych praktyków wyjeżdżających za granicę wiemy, że niezbędnym ele- mentem dobrego gospodarowania sta- ła się analiza wartości, czyli syste- matyczne badanie założeń konstruk- cyjnych i technologicznych wyrobu w stosunku do spełnianej przez nie- go funkcji użytkowej. Taka analiza ujawnia możliwości uproszczeń i u- doskonalień wyrobu przy oszczędno- ściach robocizny lub materiałów. Oczy- wiste i sprawdzone są jej efekty. Krótko można powiedzieć — to war- to robić. Zresztą wiedza o tym już chyba wszyscy zainteresowani. A

wej jest kształtowanie się wielko- ści zapasów materiałowych. Tutaj chciałem zwrócić uwagę na jedno bardzo niepokojące zjawisko, które można w ostatnim okresie zaobser- wować także w naszym wojewódz- twie.

Z oficjalnych sprawozdań wyczy- tać można, że prawidłowo kształtu- je się ostatnio proporcja wzrostu produkcji i zapasów. W całym prze- myśle naszego regionu wygląda to następująco. W I półroczu bieżą- cego roku produkcja wzrosła o 15,6 procent, zapasy materiałowe nato- miast tylko o 7,2 proc. Niby wszy-

Możemy być bogatsi

GRA O 10 MILIARDÓW

siębiorstwach było gorzej. Spróbuj- my odpowiedzieć — dlaczego?

Żółwie tempo

Nieraz już na naszych łamach pi- salśmy o tym jak trudna i długa jest droga naszego przemysłu do nowoczesności; o tym jak w nawale papierkowych formalności giną cie- kawe pomysły, wynalazki, usprawnie- nia.

Obecnie politycy gospodarczy w naszym kraju proponują ażeby ba- rierę przemysłowej nowoczesności wziąć szturmem, przez wprowadza- nie technologii kupowanych za gra- nicą. Taki zastrzyk nowoczesności podziała ożywczo na naszą gospodar- kę, nie zwalnia jednak od intensy- wnych prac rodzimych ośrodków nau- kowo-badawczych, biur konstrukcyj- nych, zakładów doświadczalnych. A tutaj równanie do najlepszych nie jest jeszcze nawykiem.

jednak nasze praktyczne doświad- czenia w tym względzie są prawie żadne.

W województwie poznańskim chy- ba najbardziej zaawansowane są prace w tym zakresie w Poznań- skiej Fabryce Maszyn Żniwnych. A naliza kilku detali (do produkowa- nych tam maszyn rolniczych) dała konkretne finansowe efekty w po- staci kilkuset tysięcy złotych rocz- nie. Rozpoczęto też podobne prace w Poznańskich Zakładach Elektro- chemicznych, w Swarzędzkich Fa- brykach Mebli, w „Pomocie”. W większości jednak przedsiębiorstw prace w tym zakresie jeszcze nie ru- szyły. Zresztą i te, które już zosta- ły przeprowadzone, są — jak dotąd — bardzo wyrzutowe, dotyczą kilku detali.

Zapasy są potrzebne

Niezmierzalnym ważnym elementem prawidłowej gospodarki materiało-

stko dobrze. Dane te świadczą o za- hamowaniu przyrostu wszy- stkich zapasów. Ale okazuje się, że w tym samym czasie znacznie wzrosły zapasy zbędne i nad- mierne. A więc te, które są rze- czywiście niepotrzebne. A rzecz nie w tym, aby wszelkimi sposobami zmniejszać wielkość zapasów ma- teriałowych, lecz ażeby zupełnie zlikwidować zapasy zbęd- ne i nadmierne. Podstawowe prawa ekonomiki mówią, iż dla pra- widłowego przebiegu produkcji ko- nieczne jest posiadanie odpowied- niej rezerwy materiałowej. Dlatego też rozliczanie i ocenianie całoś- ci stanu zapasów jest niesłusz- ne i może doprowadzić do niepo- trzebnych wynaturzeń.

Ażeby usprawnić gospodarkę ma- teriałową, konieczne jest stworzenie racjonalnych, ekonomicznych waru- ków, które będą temu sprzyjały.

Konstrukcje z klocków

Pierwszym i jednym z najważniej- szych problemów do rozwiązania jest udoskonalenie systemu zamó- wień materiałowych. Obowiązujące obecnie terminy wyprzedzenia za- mówień w stosunku do dostawy (w praktyce od 40 dni do roku), abso- lutnie nie sprzyjają prawidłowej gospodarce materiałami. Są często przyczyną tworzenia się zapasów zbędnych i nadmiernych. W ciągu roku bowiem często dochodzi do zmian asortymentu produkcji, czy zmian technologicznych, wymagają- cych innych materiałów niż były po- czątkowo przewidziane.

Konieczne są też prace w zakre- sie unifikacji detali. W rozmowach z konstruktorami-praktykami ciągle natknąć się można na ten właśnie temat. Zazdroszczą oni kolegom z zagranicy, u których konstruowanie nowej maszyny w dużej mierze o- granicza się do poskładania goto- wych, powszechnie dostępnych, jed- nolitych detali. Takich, jak dziecięce klocki konstrukcyjne, z których można ułożyć — zaleźnie od wyo- braźni — niemal wszystko. Nasze- mu konstruktorowi nie wystarczy jednak sama wyobraźnia, aby two- rzyć z „klocków” musi te klocki mieć...

*

Wymieniłem tutaj tylko kilka naj- ważniejszych problemów decydują- cych o gospodarności materiałami. Jest ich znacznie więcej. Gruntowne przeanalizowanie tych spraw we wszystkich zakładach pozwoli na pewno zmniejszyć zużycie materia- łów nie tylko o ten jeden procent owocujący 10 miliardami. Gra więc warta większego wysiłku.

JAN KORZENIEWSKI

Zanim wyjadą polskie „Berliety”

W końcu listopada nad- szedł oczekiwany tele- fonogram z Lyonu można odbierać gotowe stan- dardy „A” do ostatniego etapu montażu autobusów miejskich „Berliet — PR — 100”.

Najważniejsze to dobrze wy- startować — ta sportowa za- sada jest nieobca 7-tysięcznej załodze Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Przez 11-mie- siący 1972 r. (tak, jeszcze przed podpisaniem umowy) przygo- towywano się organizacyjnie, technicznie, inwestycyjnie do podjęcia nowej, licencyjnej produkcji. Dziś jest już wszy- sko gotowe do tego, aby w grudniu wykonać po- zostające operacje montażowe przy pierwszej 20-tce autobu- sów „PR-100”, które zmonto- wane w ok. 95 proc. nadejdą niebawem z Francji. W hali montażowej autobusów wy- dzielono specjalne stanowiska pod pierwszą serię oczekiwa- nych pojazdów, które jak się zakłada opuszczają bramy zakła- dów już w połowie grudnia br.

Dyrekcja, aktywny partyjno- gospodarczy zakładów „Jelcz” i cała załoga zdają sobie spra- wę z tego, że zanim z taśm montażowych zejda prawdziwie „polskie” licencyjne „Berliety” (a stanie się to pod koniec 1975 r., kiedy to udział części i podzespołów importowanych z Francji zmaleje do 9 pro- cent) konieczne jest rozwiąza- nie kilku ważnych spraw, z których na czoło wysuwają się problemy kooperacji i wysoko- kwalifikowanych kadr.

Dwójka z... kwalifikacji

Wszyscy wiedzą już jaki bę- dzie licencyjny nowy polski autobus — wersja „PR-100” (która wytwarzać będziemy do końca 1974 r.) zaprojektowana została przede wszystkim dla komunikacji miejskiej. Auto- busy tego typu zabierają 100 pasażerów i rozwijają pręd- kość do 70 km na godzinę; ni- skie stopnie i podłoga (nare- zcznie skończą się kłopoty ludzi starszych i... wysokich — au- tobusy bez „guzów” pomiesz- czają nawet 2-metrowców), pneu- matyczne poduszki i resory, wentylacja, specjalne hamulce zapewniające komfort i bezpie- czeństwo jazdy. Autobus jest więc nowoczesny i elegancki, słowem — na medal. A jaka jest załoga, która będzie go produkować? Jest dobra, zdys- ciplinowana, ofiarna — to prawda, ale jeszcze nie posia- da najlepszego przygotowania do „skoku” technologicznego i jakościowego produkcji. To co wystarczało przy montażu au- tobusów typu „Jelcz” jest nie- wystarczające przy produkcji np. mostów napędowych, za- wieszania „Berlietów”. Spo- śród blisko 7-tysięcznej załogi „Jelcz” zaledwie ok. 3 proc. za- trudnionych legitymuje się dziś dyplomami wyższych uczelni. Ze sporządzonych ostatnio w za- kładach analiz kwalifikacji za- łogi wynika, że niestety aż po- łowa zatrudnionych w produk- cji robotników nie posiada kwalifikacji wymaganych na swoich stanowiskach. Dodaj- my, że ok. 30 proc. załogi „Jelcz” posiada zaledwie wy- kształcenie z zakresu szkoły podstawowej.

Właściwa, zgodna z potrze- bami nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego struktura wy- sokokwalifikowanych kadr za- łogi jest zresztą nie od dziś problemem nr 1 Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Położenie — 14 kilometrów od Wrocławia pośrodku wiosek o typowo rolniczej ludności bez jakichkolwiek tradycji prze- mysłowych nie wpływało po- myślnie na sytuację kadrową zakładu. Wiele z nich z przyimo- wanych do „Jelcza” rokrocznie ok. 1500 nowych pracowników stanowią robotnicy niewykwa- lifikowani. Istniejący system kształcenia i doskonalenia kadr, jak dotych- czas nie przyniósł zakładom pełnego rozwiązania problemu — i reum zawodowe i zasadni-

czą szkołę przyzakładową koń- czy rokrocznie zaledwie 230 o- sób.

Dyrekcja i Komitet Zakładowy PZPR „Jelcz” nie „zamyka oczu” na fakt, że znacznej części załogi trzeba by z kwalifikacji postawić... dwójke. Podjęto zdecydowane dzia- łania aby szybko zwiększyć kwa- lifikacje załogi, rozbudować system szkolnictwa zawodowego, podwoić liczbę pracowników z cenzurem wyższego wykształcenia. Plany na najbliższe trzy lata przewidują m. in. wybudowanie nowej szkoły przyzakładowej oraz wyposażenie warsztatów szkolnych w nowoczes- ne maszyny — takie same jakie uczniowie spotykają w produkcji. Aktualnie 120 pracowników studi- uje zaooczenie na wyższych uczel- niach wrocławskich — głównie na Politechnice. Do końca bieżącej pięciolatki zakłady zamierzają przez stypendia fundowane, kor- zystne umowy zwiększyć liczbę, specjalistów — głównie inżynierów zatrudnionych w produkcji o 300 o- sób. W efekcie w 1975 r. co trzeci pracownik „Jelcza” posiadać po- winien wykształcenie średnie lub wyższe. Przewiduje się, że w tym okresie przeszkolenie w firmie „Berliet” odbędzie także ok. 900 pracowników. Zdobyte doświadcze- nie, wiedza przyniosą oczekiwane rezultaty, których nie sposób wy- skać samą tylko ofiarną pracą.

Kooperacja na cenzurowanym

Jak wiadomo, nowe polskie licencyjne autobusy składać się będą z ok. 2,5 tys. części. Jakie problemy w zakresie ko- operacji przemysłowej stawia to przed naszym przemysłem motoryzacyjnym łatwo się do- myśleć. Przypomnijmy — do- celowo, po zakończeniu rozbud- owy zakłady „Jelcz” w latach 1979—80 powinny wytwarzać rocznie 5 tys. „Berlietów”. Ak- tualnie zakłady „Jelcz” koope- rują z 50 fabrykami przemysłu maszynowego z całej Polski. Zapadły już decyzje o tym, że silniki Leylanda dostarczane będą z WSK — Mielec, nowo- czesne skrzynie biegów z za- kładów w Tczewie, osprzęt e- lektryczny polskich licencyj- nych autobusów — z fabryki w Świdnicy, układy hydraulicz- ne i wspomagania — z wro- cławskiego kombinatu „Delta- Hydral”. Udział innych fabryk krajowych w produkcji licen- cyjnych autobusów jak na ra- zie jest minimalny — w 1973 r. wyniesie zaledwie 10 proc. Na- tomiast w 1975 r. „Berliety” będą już prawie w całości wy- sokać.

Pojęcie syfokancji wy- kształtowało się w staro- żytności. Kryje się pod nim — delikatnie mó- wiąc — sztuka robienia do- brego wrażenia na tych, od których jesteśmy uzależnieni. Sztuka to wielce poży- teczna. Każdy z nas znaj- dzie przykład kariery osob- nika, który tę sztukę opa- nował i tylko dzięki niej piastuje dziś tzw. ciepłą po- sadkę.

Mój znajomy pracuje w firmie, w której na stano- wisku starszego specjalisty zatrudniony jest pracownik z wykształceniem podsta- wowym. Nie nabył on nie tylko odpowiedniego wy- kształcenia, ale nie wyka- zuje również dobrych chęci do pracy. Jest natomiast grzecznym i usłużnym do- radcą swoich przełożonych, a z czynności merytorycz- nych opanował głównie sztu- kę temperowania ołówków, fonetycznego odczytywania wzorów chemicznych, załatwiania spraw szefa oraz spożywania śniadań w czasie do tego nie przezna- czonym.

Zważywszy, że ów specja- lista pracuje w firmie do- piero od 3 lat — kierow- nictwo uznaje widać zasób jego wiedzy i umiejętności za wystarczający. W tej sa- mej firmie (a nawet w tej samej komórce) pracuje kil- ku inżynierów, dla których znalazły się tylko etaty młodszych specjalistów lub jeszcze bardziej podrzędne.

Inny przykład. Twórca pewnego wynalazku jest technik. I choć bez

twarzane w kraju — ściślej na Dolnym Śląsku. Podjęto bo- wiem słuszne decyzje o tym, że drobne detale — drążki, porę- cze, klapy dachu, odkuwki, zamki itd. — wytwarzane bę- dą blisko „Jelcza”, aby unik-nąć na przyszłość tradycyj- nych kooperacyjnych kłopotów z transportem, nieustannymi podróżami zaopatrzeniowców itp.

Decyzja o koncentracji znalazła wyraz w specjalnej niedawnej uch- wale Prezydium Wojewódzkiej Ra- dy Narodowej, ale sęk w tym, iż jak na razie pozostaje decyzją na papierze. Mimo atrakcyjności pro- dukcji kooperacyjnej bardzo mało zakładów i spółdzielni pracy woj. wrocławskiego zgłosiło do „Jelcza” swe oferty. Na dobrą sprawę poza Spółdzielnią Pracy „Metalowiec” ze Świdnicy, która zaoferowała wykonanie 50 tys. resorów dla li- cencyjnych autobusów, żadna spół- dzielnia nie wykazała ochoty na kooperację. Producenti oczekiwa- nych przez cały kraj autobusów, są więc dziś w niemalym kłopotie — nie ma komu zająć się „drobiaz- gami” — detalami bez których trudno marzyć o szybkim przeję- ciu obowiązków wynikających z licencji.

Kłopoty z narzędziami

Ośrodek Koordynacji i Roz- wój Licencyjnej Produkcji Autobusów powołany w „Jel- czu” posiada aktualnie jeszcze jedną zgrzyotę — brakuje zdol- ności produkcyjnych do wyko- nania narzędzi i oprzyrządowa- nia nowej technologii monta- żu. Deficyt mocy produkcyj- nej „Jelcza” mimo znacznej pomocy dolnośląskiego „banku rezerw” sięga nadal ok. 300 tys. maszynogodzin. Potrzebne są szczególnie oferty na wykona- nie gotowych narzędzi — a nie tylko ich części, jak ostatnio się zdarzało.

Zasygnalizowane kooperacyj- ne kłopoty „Jelcza” oczywiście nie będą miały poważnych konsekwencji jeszcze przez najbliższy rok. Konieczne jest jednak ich rozwiązanie już dziś, zorganizowanie koopera- cji na poziomie nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego, dostosowanego do wymagań jakie stawia licencyjna produ- kcja. Improwizacja, poleganie na tym, że „jakoś tam będzie” są tutaj nie do przyjęcia. Na- szczególne jest jeszcze czas na dokonanie właściwego rozdzia- łu kooperacyjnych zadań.

ZBIGNIEW ZAWADA

dyplomu inżynierskiego — jest to talent i specjalista dużej klasy. Na nieszczęście tylko technik. Przełożeni nawet starają się mu po- móc. Oni jednak też mają ograniczone możliwości pre- miowania talentu. Wiadomo przecież, że awansami rzą- dzą także określone kryte- ria, przepisy i taryfikatory. Wiadomo też, że w myśl tych przepisów technik nie ma szans awansować zbyt wysoko. A jak wymierzyć jego talent?

Dziwne, jak widać, by- wają drogi awansów. W jed- nych instytucjach nawet bez żadnego wykształcenia moż- na zająć dość wysoko — to

Bez komputera

Sztuka robienia dobrego wrażenia

tam, gdzie kariera zależy od tzw. „dobrych stosun- ków z kierownictwem” w innych znowu liczy się tyl- ko dyplom. Bez niego ani rusz nie można awansować — dzieje się to w tych za- kładach w których przepisy są absolutnie świętością. Który z tych „systemów” jest lepszy? A może nale- żałoby znaleźć jakieś roz- wiązanie pośrednie?

Kogo awansować, jak oce- niać pracę podwładnych, jak tworzyć dobrą kadrę kierowniczą? Odpowiedzi na te pytania szukają nau- kowcy, administracja prze- różnych instytucji i władze centralne. Optymalne roz-

Wydana niedawno powieść Janusza Przybysza „Zapiski untermenscha” (wy- óżniona w Poznańskim Kon- kursie Literackim w 1971 roku, to rzecz o okupacji hitlerowskiej w Wielkopolsce. Okres II wojny światowej ma w naszym kraju szczególnie bogatą literaturę. Dlatego chciałbym od razu zwró- cić uwagę na pewne zjawisko, wyróżniające w tym natłoku „Za- piski”. Chodzi tu o chwyt lite- racki, na pozór tylko formalny, a w gruncie rzeczy o istotnym znaczeniu dla problematyki, wizji świata i charakteru oddziaływa- nia książki na czytelnika. Otóż rzecz w tym, że narratorem po- wieści Przybysza jest chłopiec, który w chwili najazdu Hitlera na Polskę ma 13 lat.

O okupacji opowiada zatem dziecko. W jego świadomości od- bijają się najtragiczniejsze wy- darzenia w naszej historii. Po- wiedźmy od razu: jest to świa- domość naiwna. Więcej — jest przez autora celowo tak skon- struowana, aby wyeksponować tę właśnie dziecięcą naiwność. Sens wydarzeń politycznych zda- je się być dla chłopca niedostęp- ny. Postępuje i myśli tak, jakby nie rozumiał wielkiego teatru wojny, ukrytych motywacji dzia- łań, ewentualnych skutków itp. Relacjonuje tylko to, z czym styka się bezpośrednio.

Ale właśnie dzięki temu narra- cja o okupacyjnych losach po- znańskiej rodziny kolejarza Skrzyp- cza nabiera siły autentycznej. Chłopiec opowiada o wydarze- niach pozornie tylko periferyj- nych i jednostkowych, ale jakże

Marzę o takiej szkole...

Dokończenie ze str. 3

W każdej szkole istnieją or- ganizacje młodzieżowe, które stanowią dla szkoły pewną szansę w oddziaływaniu wy- chowawczym — niestety, nie wykorzystaną. Najczęściej or- ganizacje te to po prostu koła, powołane z nakazu dyrektora, czysto formalne, samej mło- dzieży dość obojętne. Choć trzeba przyznać, że czasem jednak istnieją koła aktywne, do których młodzież lubi na- leżeć. Świadczy to o tym, czym mogą być organizacje dla szko- ły, jeśli umiejętnie pokierują nimi starsi.

Wyobrażam sobie też ideal- nego nauczyciela w szkole przyszłości. Byłby to człowiek, którego sprawy domowe nie kolidowałyby ze szkolnymi obowiązkami. Na jedno i na- drugie powinien mieć dosyć czasu. Nie powinien, oczywi- ście, „siedzieć” cały dzień w szkole, jak to mu się obecnie zbyt często zdarza, ale mimo wszystko jego kontakt z uc- niami nie urywałby się po lek- cjach. Marzę o tym, że nau-

KSIAŻKA 13-letni untermensch

w końcu typowych dla tysięcy rodzin polskich w tamtym okre- sie. Dodajmy jeszcze, że niewie- dza narratora o sprawach wiel- kiej historii nie jest przecież niewiedzą autora! Nie jest także niewiedzą czytelnika. Obie stro- ny, twórcza i odbiorca, rozumie- ją się doskonale, bez dopowia- diania w słowach dziecka kwes- tii aż nazbyt oczywistych. To właśnie stanowi o szczególnych walorach artystycznych książki Przybysza.

Naczelny cel Skrzypczaków jest po prostu jakiś żyć, trwać — mimo hitlerowskiej ma- chiny do zabijania. Udać im się to wcale nieźle. Nie mają żad- nych heroicznych ambicji, w ogó- le żadnych wielkich pragnień po- nad pragnienie trwania. U „na- d-ludzi” otrzymali pracę. Okradają ich, ryzykując życiem, później sami Niemcy zaczynają z nimi „kooperować”. Ale w tym, zda- wałoby się — przyziemnym istnie- niu, jest coś, co stanowi wielki symbol szacunku dla życia. Skrzypczakowie ukrywają w swoim domu ocalałe z zagłady żydowskie niemowlę, które w końcu staje się ich dzieckiem.

Jedno jeszcze w „Zapiskach” uważam za szczególnie cenne. Przybysz nie demonizuje oku- pantą, jak to się zdarza wielu in-

nym pisarzom. Przeciwnie: hit- lerowcy w jego książce są po prostu ordynarni, prozaiczni, wręcz brudni. Ich zwyrodnia- two, małość i głupota, posunię- ta do trudno wyobraźalnych dzi- siaj granic, budzą wstręt i nie- smak. Odradza budzą ich typowe zwroty, nazewnictwo, czego w „Zapiskach” sporo.

MARCIN BAJEROWICZ

Janusz Przybysz — „Zapiski untermenscha”; Wydawnictwo Poz- nańskie, Poznań, 1972; opracowa- nie graficzne: Tadeusz Piskorski; str. 200.

Wystawa filatelistyczna „IBRA — Muenchen 73”



Pod protektorem Międzynaro- dowej Federacji Filatelistycznej (FIP) Związek Filatelistów Nie- mieckich przygotowuje Międzyna- rodowa Wystawa Filatelistyczna „IBRA — Muenchen 73”. Odbędzie się ona w Monachium (NRF) mię- dzy 11 a 20 maja.

Do udziału w imprezie zaproszo- no wszystkie związki zrzeszone w FIP, w tym także Polski Związek Filatelistów. Organizatorzy oczekują zgłoszenia do ekspozycji oko- ło 600 najlepszych kolekcji z ca- łego świata. Ekspozycja zajmie prawdopodobnie 6000 ekranów roz- mieszczonych w pawilonach Mona- chijskiego Parku Wystawowego.

Prócz znaczków, prezentowa- nych w różnych działach tematycz- nych zapowiadają się stoiska z od- powiednią literaturą, czasopisma- mi, katalogami, pracami studyj- nymi itp. Ustalono — na podstawie kryte- rium obowiązujących w FIP, że w klasie konkursowej będą mogły być wystawiane zbiory posiadające co najmniej medal srebrny z wystawy krajowej lub jeden z me- dali przyznawanych na wysta- wach międzynarodowych pod pa- ronatem FIP w okresie ostatnich lat.

Z Polski zgłoszono na wystawę monachijską 27 zbiorów. Repre- zentują one wszystkie prawie śro- dowiska filatelistyczne: Bydgoszcz, Katowice, Koszalin, Kraków, Tu- bliń, Poznań, Warszawa, Wro- cław i Szczecin. Ponadto zgło- szono 20 pozycji do klasy litera- tury.

Uczestnicy wystawy „IBRA — Muenchen 73” mają szansę na me- dale od złotego do brązowego oraz trzy Nagrody Wielkie: Grand Prix de la Classe d'honneur, Grand Prix National i Grand Prix Inter- national. (c)

Takie oceny oczywiście nie dają już choćby dla- tego, że gdy zajdzie potrze- ba zwolnienia lub awanso- wania kogoś, te właśnie opinie skutecznie utrudnia- ją kierownictwu podjęcie decyzji. Wszyscy przecież są „cacy”...

A przecież każdy przeło- żony wie na co dzień, kto daje sobie radę z robotą, kto i w jakim stopniu jest nieporadny, niewydajny. Są to zatem mierniki oceny, stosowane stale, a często nawet nieświadomie.

Szef chciałby jednak mieć bardziej precyzyjny mier- nik pracy umysłowej, aby

biegi” (aktywność skierowa- ną na umacnianie i popra- wę swego stanowiska dzie- ki „dobrym stosunkom”, kumoterstwu, „pójściu na rękę”, konformizmowi i oportunistycznej postawie) daje się zauważyć następu- jącą prawidłowość: im więk- sze braki występują w sy- stemie ocen pracowników tym mniej czasu poświęca- ją oni na pracę zawodową, a tym więcej na „zabiegi”

Owe „zabiegi” zdarzają się najczęściej w tych wła- snie zakładach, w których nie ma określonych norm oceny pracowników.

Niebawem pracę człowie- ka będą szacować kompu- tery. Polski system prze- znaczony do tego celu — „Herkules” — robi za- pewne porządek z wieloma sprawami kadrowymi. Pil- nego rozwiązania wymaga zwłaszcza kadra techniczna. Na przykład inżynierowie: mamy ich proporcjonalnie najwięcej na świecie (132 inżynierów na 1.000 pra- cowników zatrudnionych w przemyśle). Mamy inżynie- rów zatem 3 razy więcej niż takie potęgi jak USA czy NRF. Niestety 70 proc. naszych inżynierów nie pra- cuje w produkcji lecz w ad- ministracji fabryk. Są za- tem „kółkiem w maszynie pracującej częstokroć na jałowym biegu. Jak ich le- piej wykorzystać? Wpierw trzeba ich wszystkich oce- nić. Przyczyni się do tego właśnie system „Herkules”

MAREK PRZYBYLSKI

Każdy z nas zna ludzi, którzy cały swój wolny czas, wiedzę i doświadczenie poświęcają pracy społecznej, a więc bezinteresownemu działaniu na rzecz innych, na rzecz wspólnego dobra. O takich ludziach — a jest ich tysiące — mówimy, że noszą w sobie pasję społecznikowską, że wyżywają się w tej pracy, że wreszcie dzięki ich inicjatywie, pomysłowości, upartej woli zrealizowano czynny miliardowej wartości.

Ale nie chodzi jedynie o stronę materialną czynów, choć odgrywa ona istotną rolę w ogólnym dobroku narodu. Rzecz przede wszystkim w tym, że ludzie tego pokroju, których osobowość zasługuje na osobne studium, potrafią zaszczepić innym społecznikowską pasję umiętności działania dla dobra ogółu, jednocząc ludzi w imię wspólnej sprawy.

Niegdys stwierdzono, że społecznikiem trzeba się urodzić, że trzeba posiadać ku temu urodzone nie jako predyspozycje. W tym twierdzeniu można odnaleźć echa dawnych wzorców, pojęć, można odnaleźć postacie, które utrwaliły w naszej pamięci Ziemski, Prus, Orzeszkowa... Wówczas traktowano społecznikostwo poniekąd jako postawnictwo, powinność wyższego rzędu, niezadko spowite otoczką romantyzmu i cierpiętnictwa.

Nie umniejszając w niczym znaczenia tych dawnych pojęć i wzorców, można jednak powiedzieć,

a upoważnia nas do tego bogate doświadczenie zdobyte już w warunkach socjalistycznej Polski, że nikt nie rodzi się społecznikiem. Postawy takie kształtuje samo życie, które nie jako spontanicznie wyzwalająca inicjatywę, ofiarność, dobrą wolę, zespołowe lub indywidualne, bezinteresowne działanie społeczne na rzecz ogółu obywateli.

Jak Polska długa i szeroka, w ten właśnie sposób wyraża się działalność społeczna tysięcy ludzi.

Z potrzeby serca i myśli

Nie są to bynajmniej jednorazowe, sporadyczne czy nieregularne, lecz często działania długofalowe, o szerokim zasięgu.

Oczywiście, nie samo się nie rodzi. Ktoś zawsze musi rzucić myśl, ktoś musi rozpocząć, ktoś wreszcie musi własnym przykładem, przekonaniem o słuszności idei przyciągnąć innych.

W tym miejscu powtórzę kilka pytań, często wysuwanych w dyskusjach, a mianowicie: kim są ci ludzie, którzy pierusi, nie bacząc na trudności — bo i tak przecież bywa — dają sygnał do społecznej akcji; czy mamy tu do czynienia z jakimś jednolitym wzorcem, wszędzie jednak występującym, czy mo-

żna mówić o modelu społecznika lat siedemdziesiątych?

Podobne pytania — o nieco akademickim posmaku — można by mnożyć. Przytoczyłem niektóre z nich jedynie gwoździ wykazania, że temat ten żywo interesuje opinię publiczną. Wydaje się jednak, że każda próba odpowiedzi na nie byłaby połowiczną i w konsekwencji doprowadziłaby do przystoiowego rozdzielania włosów na czworo. Moim zdaniem, i-

tego celu; podkreśliłbym doskonałą znajomość środowiska, w którym żyje, umiejętność nawiązywania bezpośrednich kontaktów z ludźmi, odwagę głoszenia własnych opinii.

Czy nie przerysowałem, nie przeidealizowałem tego portretu? Nie sądzę. Wystarczy bowiem rozjechać się wokół, aby przekonać się, że takich ludzi — społeczników w pełnym tego słowa znaczeniu — nam nie brak.

Te postawy, ta działalność zasługują na nasz pełny szacunek. Należy je rozszerzać, pogłębiać i popularyzować w imię dobranej sprawy. Nawiązałem do tego tow. Edward Gierk w przemówieniu na VI Plenum KC PZPR. Oto jego słowa, de finiuące wagę i zasięg poruszonych spraw:

„Najbardziej wartościową postawą, zasługującą na upowszechnienie i umacnianie, jest ofiarna i bezinteresowna służba społeczna. Powinniśmy podnosić walory tej służby, odwoływać się do społecznie ukształtowanej tradycji i tworzyć nowe ich wzory. Tego rodzaju społecznikowskiej postawy trzeba nam więcej w związkach zawodowych, w ruchu młodzieżowym, we wszystkich organizacjach społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Potrzebujemy jej więcej w działalności całego systemu rad narodowych, w ogóle w funkcjonowaniu całego socjalistycznego państwa.”

JERZY KULIŃSKI

Harcerski Rok Hołdu Wielkiemu Uczonemu

Spotykali się tam co roku. Budowlani, Kopernikanie, Górniczy, Rolniczy, Leśnicy, Archeolodzy, Uczniowie różnych szkół całej Polski, członkowie drużyn harcerskich, którzy przybywali do Fromborka po to, by dać coś miastu. Przygotowania do obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika Związek Harcerstwa Polskiego rozpoczął już w 1966 r. w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zrodziła się wtedy myśl udziału harcerzy ze szkół zawodowych w odbudowie Fromborka — miasta, w którym Kopernik spędził blisko 40 lat swego życia.

Idea odbudowy Fromborka przerodziła się w harcerski ruch o Honorowe Obywatelstwo miasta Kopernika. Do tej pory na liście Honorowych Obywateli znalazło się około 1000 osób, w tym 29 z Wielkopolski, oraz kilka szkół, takich jak Konińskie Technikum Mechaniczno-Elektryczne, chodzieskie Technikum Ceramiczne, poznańska Zasadnicza Szkoła Budowlana z ul. Grunwaldzkiej, Technikum Leśne w Goraju i inne.

W początkach minionego roku powstał Wielkopolski Klub Honorowych Obywateli Fromborka, który za swe zadanie uznał szerzenie wiedzy o Koperniku oraz o wkładzie wielkopolskiego harcerstwa w dzieło „Operacji 1001 — Frombork”.

W pracy przy porządkowaniu miasta, odbudowie i budowie nowych obiektów uczestniczyło do tej pory 30 000 harcerzy. Pracowali przy budowie szkoły w Klejnowie i Fromborku, wykonali kilka placów, przebudowali kilka ulic i przygotowali podłoga pod drogi, przeprowadzili renowację zieleni, uczestniczyli w badaniach archeologicznych. Szesćdziesiąt lat o Honorowe Obywatelstwo miasta Kopernika upoważnił harcerstwo do objęcia patronatu nad obchodami kopernikowskimi w środowisku młodzieży. Zadania realizowane były w kolejnych latach pod hasłami: „Rok Polskiej Nauki” (1970—71), „Rok Zdobywców Jutra” (1971—72) i wreszcie „Rok Hołdu Wielkiemu Uczonemu” (1972—73).

Chorągiew Wielkopolska zainaugurowała tegoroczne obchody kopernikowskie sesją popularnonaukową, poświęconą wielkiemu Polakowi. W programie działania poszczególnych drużyn, szczepli i hufców znajdują się m. in. rajdy, wycieczki, polowania ze zdobywaniem odpowiednich sprawności i odznak turystycznych, mające na celu poznanie miejsc, w których przebywał Kopernik. Nawiązując do idei „Operacji 1001 — Frombork”, tj. akcji i zadań związanych z pracą produkcyjną, drużyny, szczerpy i hufce podejmą czynny udział w odbudowie Fromborka. W listopadzie br. na przykład Wielkopolska Chorągiew ZHP ogłasza dla drużyn młodzieżowych i starszoharcerskich konkurs racjonalizatorski na pomysł naukowy dla szkoły. Jednocześnie trwać będzie konkurs plastyczny o tematyce kopernikowskiej.

W dniach 18—20 lutego 1973 r. drużyny i szczerpy harcerskie całego kraju zorganizują uroczystości szkolne, poświęcone wielkiemu uczonemu. Kwiecień, maj i czerwiec będą dla wielkopolskich harcerzy okresem rajdów kopernikowskich, zakończonych uczestnictwem w imprezach centralnych: Złocie Honorowych Obywateli Fromborka, Rajdzie Kopernikowskim do Fromborka, Spływie Żeglarskim „Szlakiem Kopernika”.

Gospodarzem harcerskich wakacyjnych imprez we Fromborku będą obozy stałe, które uczestniczyły rok rocznie w „Operacji 1001 — Frombork”. Nie zabraknie wśród nich harcerzy wielkopolskich. (bw)

DO REDAKTORA GŁOSU

Co boli rzemieślnika?

W związku z artykułem pt. „Społeczna ranga rzemiosła” red. Zbigniewa Sęka, opublikowanym w „Głosie Wlkp.” nr. 278. dnia 22. XI. 72, chciałabym zabrać głos jako najbardziej zainteresowana. Jestem rzemieślnikiem i prowadzę warsztat grawerski od 1945 r. Do roku 1970 wykonywałam wyłącznie usługi w 95 procentach na rzecz gospodarki uspołecznionej. Po ograniczeniu styku rzemiosła z

sektorem uspołecznionym spadły znacznie moje obroty z 450 000 do 190 000.

Zgodnie z nowymi wymaganiami chciałam rozpocząć produkcję na rynek. Wykonałam plaketkę z blachy miedzianej i drewna z tłoczonymi napisami gotyckimi „Mikołaj Kopernik 1473—1543; De revolutionibus orbium coelestium” i nazwami miast: Toruń — Frombork — Kraków — Olsztyn. Komisja Oceny Wzorów przy „Cepeliu” w Warszawie wydała mi atest z oceną dobrą, z podkreśleniem, iż opakowanie zostało opracowane starannie i nowatorsko. WKC w Gdańsku ustaliła cenę 50 zł za sztukę.

Wzory plaketek wystalałam przez Poznań na wystawę pamiątek kopernikowskich, organizowaną przez „Cepeliu” w Warszawie oraz na ogólnopolską giełdę tychże pamiątek w dniach 20 i 21 listopada

br. Na giełdę pojechałam osobiście. I tu całkowite zaskoczenie: przedstawiciele handlu po zorientowaniu się, że produkt pochodzi z Rzem. Spółd. Zaop. i Zbytu odstępowali od jakichkolwiek rozmów handlowych i nikt nie nie za mówił. W podobnej sytuacji byli pozostali rzemieślnicy, prezentujący swoje wyroby, ocenione przez komisję przy „Cepeliu”, a więc odpowiadające wymogom artystycznym.

Cała więc masa wysiłków organizacyjnych i niebagatelne nakłady finansowe poszły na marne. Gdyby sektor uspołeczniony zaofiarował taką masę pamiątek, że potrzeby handlu zostałyby całkowicie zaspokojone, sprawa byłaby bardziej zrozumiała, ale tak wcale nie było.

ALEKSANDRA KUBACKA
Poznań, Nad Wierzbakiem 6a

Powinno być lepiej

Kapitałny problem podejmuje w swoim artykule „Jest dobrze, może

być lepiej” red. Marian Flejsierowicz. Zmiany, jakie zaszły w ostatnich dwóch latach są widoczne na każdym kroku. Odczuwamy je w codziennym życiu, nie znaczy to jednak, że nie powinno być lepiej.

Posłuży się konkretnym przykładem. W czasie ostatniego pobytu w Warszawie zajrzałam na dwie budowy: hotelu „Forum”, gdzie panował idealny porządek, wszystkie materiały były poskładane, przejście przez plac bezpieczne, parę kroków dalej przy budowie dworca centralnego — wręcz odwrotnie. Dla lepszego zobrazowania podam, że transport cementu z 10-metrowej skarpy polegał na tym, iż robotnik rzucał worki na skarpę; jeśli woł wytrzymał w porządku, jeśli pękł rozsypany był i „utwardzał” gliniaste zbroje. W ciągu 3 minut na 15 rużonych worków 2 się rozsypany. Obawiam się, że po przerzuceniu całego transportu ilość zniszczonego surowca była niebagatelna. Na obydwu budowach pracowali polscy robotnicy. Słyszalam że za granicą przedsiębiorstwa polskie prowadzące budowy są stawiane za wzór zdyscyplinowania i organizacji pracy. Nie

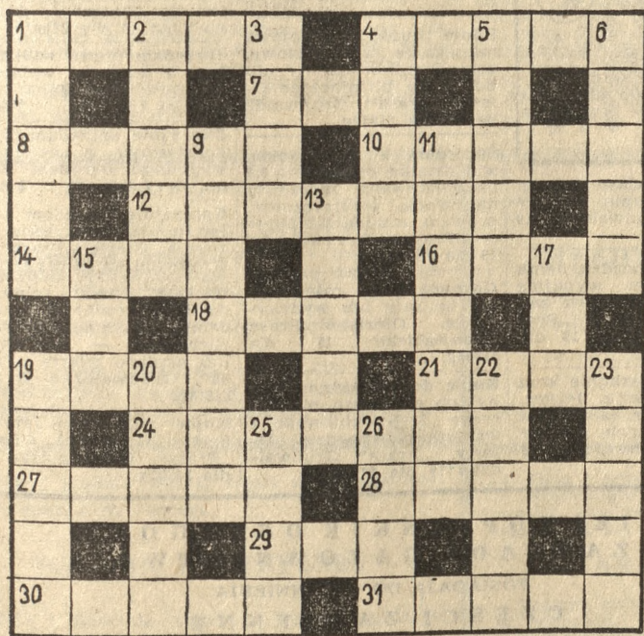
wierzę, że nie można budować tak również w kraju.

Z. K.
(adres i nazwisko
znane redakcji)

Po przeczytaniu artykułu red. Mariana Flejsierowicza nasunęła mi się refleksja. Czy autor w swoim artykule nie wyważył otwarcia drzwi. Prawdy, które przytacza, nie są żadnym odkryciem, a jednak, jak wykazuje życie, im częściej się je przypomina, tym lepiej. Losy bowiem dalszej poprawy naszego życia — są w naszych rękach. I to w każdej dziedzinie. Ostatnio zmieniło się wiele. Ale musimy wprowadzać dalsze ulepszenia, jeśli chcemy „wydłużyć krok”. I dlatego należy przypominać stale, że rezerwy tkwią w ludziach, w stopniu ich zaangażowania i w ich społecznym podejściu. Nie będzie zatem przesady w propozycji by na wzór hasła: cukier krzepi, ogłosić: Jest dobrze, powinno być lepiej.

Z. J.
(nazwisko i adres
znane redakcji)

KRZYŻÓWKA NR 39



Poziomo: 1. małpa azjatycka, 4. żelazna kłama, 7. wieniec-sprzymierzeniec, 8. prowizoryczny budynek, 10. miasto, w którym odbył się drugi kongres Świętego Przymierza, 12. teatrzyk z lekkim repertuarem, 14. galaretką używana w przemyśle cukierniczym zamiast żelatyny, 16. wydobywa się z krateru, 18. uczta miłości we wczesnym chrześcijaństwie, 19. ssak drapieżny o gęstym, lśnącym futrze, 21. rynek, 24. narzędzie ogrodnicze, 27. myśli przewodnia, 28. duńskie jezioro w europejskiej części ZSRR, 29. wawóz, 30. jednostka monetarna Indii, 31. sztandar.

Rozwiązanie krzyżówki nr 38

Poziomo: piekło, wtorek, bójka, partia, samiec, wizja, kwarta, żołnierz, jaskinia, bocian, India, ziemia, rewers, sonda, klinga, natura.

Pionowo: pepek, kuter, obawa, wasal, odmet, kucyk, „Jazz”, jar, Wda, tri, oko, iwa, lin, język, komin, Niasa, Aden, baran, chwast, niska.

Bony książkowe po 50 zł wylotywały następujące osoby:

1. Zenon Piatek — Poznań 37, ul. Jackowskiego 15 m 13;
2. Zenobia Wojciechowska — Ostrów Wlkp., ul. Towarowa 8/35;
3. Piotr Lipczyński — Poznań, ul. Litewska 6.

7 RAZY TAK — pod hasłem „Można żyć lepiej” czwartkowy dodatek „Życia Warszawy” — „Życie i Nowoczesność” rozpoczyna kampanię zatyłowaną „7 razy tak”. Pismo — w związku z powstaniem Narodowego Funduszu Zdrowia — przedstawia siedem też dotyczących cywilizacji naszego codziennego życia.

Kampania dotyczy: stanu higieny naszych miast, domów, pomieszczeń reprezentacyjnych; naszego trybu życia; zdrowia; higieny osobistej; sposobu odżywiania się; wypoczynku; ochrony środowiska. Pismo formułuje, czego spodziewa się w tej kampanii od władz centralnych, od władz terenowych i czego oczekujemy od samych siebie. Redakcja zaprasza do wypowiedzi na ten temat przede wszystkim czytelników, ale także dziennikarzy innych gazet, nawołując: liczą się nie zamiary lecz skutki.

MOCNI W GADANIU... — Jerzy Steinhilf publikuje w „Życiu Literackim” felieton „Żeby siła nie poszła w gwizdek”.

„Jestem weteranem... Weteranem swojego rodzaju — pisze autor. Sterałem siły nie na wojnach, lecz na (wymieniam w porządku alfabetycznym) akademiach, kolegiach, konferencjach, kongresach, kursach, kurso-konferencjach, masówkach, naradach, odczytach, odprawach, operatywach, panelach, plenach, posiedzeniach, pogadankach, porankach, posiedzeniach, powitaniach, pożegnaniach, rokowańach, rozmowach, sejmach, sejmikach, seminariach, sesjach, spotkaniach, sympozjach, wiecach, wieczornicach, wykładach, zebraniach, zgromadzeniach, zjazdach, zlotach. Cóż za rozmaitość szalona, a przecież gdyby tak poszła także jeszcze, znalazłoby się z pewnością więcej. Niemcy szczytą się bogatym słownictwem technicznym, Francuzi — jak mit głośni — mają bogatą terminologię miłosną, Polacy natomiast (to już nie mity, to fakty) zawsze byli mocni w gadaniu...”

Zachęcając do przeczytania tego felietonu, tutaj zasygnalizujemy tylko dwie sprawy:

„...A plaga „dni”, które coraz bardziej wypierają dni zwyczajne przezaczone na pracę — pisze autor — idzie o to by w dniach, a nie w „dniach” ludzie pracy w naszym kraju mogli zdobywać satysfakcję i rzeczywiście ją zdobywać w zamian za dalszą pracę. A jubileusz? Udało się z miejsc urzędowych usunąć nadmiar portretów, należałoby teraz wydać przepisy ustalające zasady urządzania obchodów jubileuszowych. Nie muszą to zresztą być przepisy. Wystarczy trzymać się nazwy: jub-

leusz! A więc wolno świętować poczynając od 25-lecia przez dalsze tzw. okrągle rocznice: 50, 70, 100 lat itd. A nie odpowiadające tym warunkom jubileusze uznane za nielegalne i mili-cyjnie je tropić”.

Po przełomie grudniowym — pisze autor — „pojawiło się zapotrzebowanie na konsultacje społeczne. Władza chce słuchać, chce się radzić specjalistów i szerokiego ogółu, co czyni i jak czynić, żeby było lepiej. Rodzą się jednak pytania, jak owi specjaliści, jak ów szeroki ogół wykorzystuje tę szansę?”

To pytanie nasunęło autorowi październikowe spotkanie członków Biura Politycznego KC partii z naukowcami krakowskimi. Poza przedstawicielami Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy wystąpili z konkretnymi ofertami służącymi szybszemu rozwojowi kraju, inni naukowcy, chociaż zabierali głos,



to — jak dokumentuje to autor — mówili o takich sprawach, o których można się dowiedzieć bez spotkań z nimi.

„Dawniej — pisze autor — atakowano władze, że nie konsultuje się ze społeczeństwem, ze specjalistami. Teraz jest inaczej — i co mamy jej do zaproponowania?”

JUTRO BEZ ZNACHORA — Władysław Fiałkowski podejmuje w „Kulturze” temat związany z utworzeniem Funduszu Ochrony Zdrowia. Chodzi o zaplecze służby zdrowia, i same działania tej służby.

„Zaplecze dla służby zdrowia — pisze autor — będzie teraz oczkiem w głowie wszystkich władz gospodarczych i organizacji społecznych (...). Ale trzeba zrobić wszystko, by w tych przychodniach nie siedzieli lekarze — urzędnicy, zmuszeni przez obowiązujący tryb postępowania, do wyrzeczenia się podstawowych zaleceń swej sztuki. Można się też spodziewać, że przychodnie te zostaną zreorganizowane i przekształcone w wielkie superprzychodnie wyposażone w najnowsze zdobycze techniki. Jest to bowiem koncentracja, a jak wiadomo, koncentracja działalności gospodarczej jest nożyteczna. Ale lecnictwo to nie gospodarka i

dlatego proponuję, by zastanowić się, czy nie lepiej na przykład wykorzystać część tych społecznych środków na budowę specjalnych mieszkań dla lekarzy, z niezbędną dla ich pracy powierzchnią, aby chory rzeczywiście mógł iść do „swojego” lekarza na swoim osiedlu czasami i w „swoim domu”?”

MAŁY „FIAT” — Stanisław Szelichowski relacjonuje w „Moto” przebieg swej podróży „Fiatem 126 p” z Warszawy do Bielska i z powrotem.

Najistotniejsze uwagi z tej podróży dadzą się streścić w następujących stwierdzeniach: polski „Fiat 126 p” to nie tylko samochód miejski, skoro można nim przez 4 godziny dotrzeć z Warszawy do Katowic, a więc przedrzeć się po ciągłym ekspresowym. Komfort jazdy jest znacznie wyższy niż w „Syrenie” i „Trabancie”. Podróżować nim może rodzina złożona z dwóch dorosłych osób i dwójka dzieci, a przy jednym dziecku zmieści się i trzecia dorosła osoba. Wóz jest ekonomiczny, bardzo nowoczesnie skonstruowany, bezpieczny.

O POZNAŃSKICH STUDENTACH — KTT na łamach „Życia i Nowoczesności” opisał swoje perypetie, których doznał ze strony studentów Poznańskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zaprosili go na spotkanie, poczym, kiedy przybył, okazało się że wbrew temu o czym wcześniej zapewniali nie zorganizowali noclegu, a na miejscu też w tej mierze nic uczynić nie potrafili.

„Kolekty Górski i Majewski (tak nazywa autor organizatorów spotkania) — czytamy — są również produktem określonego systemu przekonań. Po pierwsze więc uważają, że dla każdego jest szczęściem spotkanie z nimi, ponieważ są młodzi i stanowią niewątpliwą przyszłość tak czarno. Po drugie, wzrosli i wychowali się w przekonaniu, że są rzeczy których załatwić się „nie da”. Jeśli się „nie da”, to trzeba dać spokój — po prostu się nie przejmować”.

BOGATSE „WIADOMOŚCI” — Ukazujący się we Wrocławiu tygodnik „Wiadomości” zwiększył swą objętość do 16 stron, a także format, w związku z czym rozszerzył tematykę prezentowaną na swoich łamach, zwłaszcza zaś kulturalną i społeczno-polityczną.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Sremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

1. TECHNIKÓW CHEMIKÓW i TECHNIKÓW CERAMIKÓW na stanowiska laborantów;
2. PALACZY KOTŁOWYCH — pożądaną uprawnienia na kotły wysokiego ciśnienia, z ukończoną Zasadniczą Szkołą Zawodową w zawodzie ślusarza lub pokrewnym;
3. ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do różnych prac w odlewni. Zakład posiada stołówkę.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Sremie, ul. Staszica 1. 2290-K2

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Inwestycyjno-Remontowego i Administracyjnego,
- INSPEKTORA d/s inwestycji i remontów,
- KRAWCZA (krawiectwo ciężkie),
- KUCHARZA.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 19. 9780-K1

KONSTRUKTORÓW z wykształceniem wyższym — z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego — zatrudni natychmiast.

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolecka 31. 9725-K1

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „ELDOM” O/W Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — przyjmie zaraz do pracy:

- KIEROWNIKA Zespołów Magaz. Podolany,
- 10 ŚLUSARZY,
- 8 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- 20 SPRZEDAWCÓW,
- Z-CĘ GŁ. KSIĘGOWEGO,
- REWIDENTA do magazynu — Podolany,
- 2 OPERATORÓW wózków wys. układania,
- DEKORATORA, KASJEROW, MAGAZYNIERÓW, oraz na pół etatu INSPEKTORA P-POŻ.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy prac. handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkoła Zaw. pod wyż. podanym adresem. 9815-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu

ul. Traugutta 1/9

zawiadamia, że organizuje bezpłatny kurs kierowców kat. II (kat. C)

Warunki przyjęcia na kurs:

- posiadanie prawa jazdy kat. III (kat. B) oraz półtora roku praktyki zawodowej jako kierowca, lub jeden rok praktyki zawodowej jako kierowca i ukończoną zasadniczą szkołę zawodową;
- miejsce zamieszkania Poznań lub okolice z dogodnym dojazdem do Poznania.

Po ukończeniu kursu kandydaci mają zapewnioną pracę u organizatora kursu.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Osobowych — pokój nr 109 (telefon nr 300-31). 9782-K1

Przetargi

Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. Gen. Bema w Tucholi, ul. Świecka 40, telefon 314. wewn. 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. matryce z spiekami do kalibrowania — 23 szt. — 23 szt.
 2. matryce z spiekami do kalibrowania — 2 szt. — 2 szt.
 3. ciągadła do drutu na śruby M-8 — 10 szt. — 10 szt.
- Termin dostawy — IV kwartał m-c grudzień br. — matryce M-8 = 8 szt. — IV kwartał m-c grudzień br. — matryce M-6 = 2 szt. — I kwartał 1973 r. m-c styczeń — matryce M-8 = 10 szt. — I kwartał 1973 r. — sukcesywnie matryce M-8 = 5 szt. — I kwartał 1973 r. — sukcesywnie ciągadła M-8 = 5 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Wszelkich informacji odnośnie rysunków i rozmiarów matryc jak i ciągadła udzieli Dział Gł. Mechanika — telefon 314. wewn. 6.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu — w biurze Spółdzielni. 2271-K1

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej podanych KAPITAŁNYCH REMONTÓW ogólnobudowlanych:

1. magazynu nawozów i środków ochrony roślin w Poznaniu - Głuszyńce,
 2. magazynu materiałów budowlanych w Poznaniu - Głuszyńce,
 3. magazynu paszowego w Poznaniu - Głuszyńce.
- Termin wykonania robót do dnia 31. XII. 1972 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
- Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, ul. Głogowska 25, pokój nr 9.
- Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Sekcja Inwestycji Spółdzielni, pokój nr 11.
- Termin składania ofert upływa w dniu 28 grudnia 1972 roku, natomiast otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia 1972 r. o godz. 11 w pokoju nr 8.
- Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta. 9808-K1

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w nowo budowanej masarni w Luboniu, przy placu Wolności 3:

1. instalacji wodno-kan. i ciepłej wody,
 2. instalacji centralnego ogrzewania i pary technologicznej,
 3. instalacji wentylacji mechanicznej.
- Termin wykonania robót do dnia 30 czerwca 1973 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
- Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, ul. Głogowska 25, pokój nr 9.
- Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Sekcja Inwestycji Spółdzielni, pokój nr 11.
- Termin składania ofert upływa w dniu 28 grudnia 1972 roku, natomiast otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia 1972 r. o godz. 10. w pokoju nr 8.
- Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta. 9810-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie, ul. Czerwonej Armii 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup

KOMPUTERKA 121 L marki „Citizen”.

Otwarcie przetargu nastąpi dnia 21 grudnia 1972 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2261-K2

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10/11 XII 1972 Nr 294 (8956)

UWAGA, MIESZKAŃCY POZNANIA!

Z dniem 10. XII. 1972 roku rozpoczynamy sprzedaż choinek



w następujących punktach:

Punkt nr	1	ul. Głogowska 143	Dzielnica
		nar. Krauthofera	— Grunwald
	2	ul. Głogowska 37	— Grunwald
	3	ul. Gostyńska 57	— Grunwald
	4	ul. Grunwaldzka 316	— Grunwald
	5	ul. Grunwaldzka — Grochowska (przedszkole)	— Grunwald
	6	ul. Niecała — Biała	— Grunwald
	7	ul. Piekary 3/4	— St. Miasto
	8	ul. Strzalsowa 8	— St. Miasto
	10	ul. Bohaterów 2	— St. Miasto
	12	ul. Gnieźnieńska 55	— N. Miasto
		OPHO	— N. Miasto

Punkt nr	13	ul. Warszawska 110	Dzielnica
		— N. Miasto	
	14	ul. Dzierżyńskiego 99	— Włda
	15	ul. Dzierżyńskiego 263	— Włda
		Wspólna	— Włda
	16	ul. Opolska 71	— Włda
	17	ul. Prądzyńskiego 55	— Włda
		Garczyńskiego	— Włda
	19	ul. Nad Bogdanką 2	— Jeżyce
	20	ul. Dworkowa 9	— Jeżyce
	21	ul. Dąbrowskiego — Staszica	— Jeżyce
	22	ul. Dąbrowskiego 78a	— Jeżyce
	23	ul. Dąbrowskiego 417	— Jeżyce
			9812-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka najchętniej rencistka potrzebna zaraz. Poznań, ul. Szydłowska 53 m. 20. 31619g

Przyjmę ucznia pow. 16 lat. Cukiernia Bułgarska 60. 31719g

Fryzjerka damska potrzebna na zaraz. Posada stała. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31654g.

Pomoc domową na stałe lub dochodzącą przyjmę na bardzo dobrych warunkach, oddzielny pokój. Zgłoszenia tel. 440-09 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31725g.

Pomoc domowa dochodząca, ewentualnie 5 godzin dziennie z gotowaniem — potrzebna zaraz. Staszica 19 m. 8. 31838g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Holenderski, Kórnik, ul. Błażejewska 29. 31850g

Poszukuję pomocy domowej na stałe. Wymagane referencje. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Lodowa 19d m. 5. 31846g

Murarz przyjmie pracę w administracjach budynków. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31855g.

Gospośnia starsza do 2 osób potrzebna (oddzielny pokój). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31866g.

Ajenta portretowego — przyjmę. Wymagana znajomość zawodu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31955g.

Przyjmę malarzy. Poznań, ul. Koszka 14 m. 8, 80-żłina 16. 31951g

Potrzebna opiekunka do 4-letniego dziecka. Osiedle Przyjaźni 2 m. 45. 31973g

Uczennica fryzjerska pilnie poszukuje pracy. Tomczak, Luboń, Stalingradzka 3. 31977g

Przyjmę ślusarza przyuczonego na pełen lub pół etatu. Luboń 1, Świerczewskiego 27. 32014g

kuń Sprzedaż

Kupię płaszcz skórzany męski na wysoką, tegą, figure. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31482g.

Kupię maszynę do włoskich lodów oraz wafli. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31608g.

Kupię książkę „Boy Zeleński o Krakowie” opracowanie Markiewicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31873g.

Planino kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31872g.

Sprzedam 2 tapczany, szafę, stół, 4 krzesła Debiec. Zurawinowa 9b m. 8, godz. 15-17. 31737g

Sprzedam taksometr Poltax. Czerwonej Armii 29 m. 6. 31672g

Sprzedam stolarnię maszyn, urzędzenia. tel. 711-78 wieczorem. 31808g

Sprzedam sumator Olym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31809g.

Sprzedam nowe futro czarne tapki karakulowe. Poznań, Chudoby 21 m. 25. 31756g

Prasy kolanowe sprzedam. tel. 425-40 31757g

Sprzedam nowy damski kożuch. tel. 316-57. po 16. 31788g

Krempliny angielskie aranżowane i czerwona i gatunek po 800 zł m. sprzedam Poznań. Ogrodowa 18 m. 3. 31784g

Szczenięta dogi rodowodowe sprzedam. telefon 673-410 rano, wieczór. 31799g

Sprzedam przepiórkę Mic kiewicz 13 m. 3. 31748g

Sprzedam Wielką Encyklopedię PWN Zarzycki Poznań, Brzeźnicka 8. 31806g

Sprzedam kożuch męski Ratajczaka 42 m 18. 31738g

Sprzedam każdą ilość siatek parkanowej w różnych wymiarach, słupki, bramy, furtki oraz kompletne ogrodzenia. Stanisław Przybyszewski, Poznań, Szczepankowo, ul. Głęboka 54. 31833g

Sprzedam wózek uniwersalny, futro damskie z królików. Ul. Obornicka 39 m. 39. 31840g

Balans 20 ton sprzedam. Wiadomość: telefon 487-66. 31851g

Nowy palnik do centralnego ogrzewania na ropę produkcji NRF sprzedam. Telefon 743-09. 31876g

Sprzedam kilka ton siana bydlęcego, tona 1.000 zł, ziemniaki tona 900 zł, kiszonce z liści buraków cukrowych z 0,5 ha. Rakońskie, pow. Wolsztyn. Rynek 24. 31991g

Sprzedam kożuchy. Jutrzenka 4b m. 13. Osiedle Świerczewskiego. 32012g

Sprzedam ciążnik ogrodowy Ursus z przyczepą, stan idealny. Rezułak Gozdkowo, pow. Gniezno. 930p

Sprzedam akordeon Weltmeister S 4 z kanałem po głosowym, saksofon alt lekki, prawie nowe. Komorniki, ul. Nowa 3 — Czerwiński. 32012g

Samochody

Kupię Skodę 100 lub 1000 MB w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31674g.

Kupię konto PKO na samochód. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31311g.

Sprzedam Wartburga 312. Telefon 319-91 od godz. 15. 31930g

Sprzedam Nyse po remoncie. Pick-up, przyczepę do Moskiewca. Zegrze, ulica Wiatraczna 12. 31970g

Okazyjnie sprzedam samochód Moskiewca 407. Łagów 53, pow. Nowy Tomysł. 31981g

Sprzedam Wartburga. Osiedle Przyjaźni 3 F1 m. 116. 31997g

Sprzedam Warszawę M-20, godzinach 16-18. Mylna 15 m. 2. 31998g

Lokale

Studentka poszukuje wygodnego, niekrepującego pokoju w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31959g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe 56 m² i 1-pokojowe nowe budownictwo na jedno większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31620g.

SKLEP BRANŻOWY

«SALON ODZIEŻOWY»

W POZNANIU,

plac Wielkopolski nr 10/11

POLECA SWOIM KLIENTOM

SZEROKI ASORTYMENT

OKRYĆ I UBIORÓW

DAMSKO - MĘSKICH

jako praktyczny

upominek świąteczny

„SALON ODZIEŻOWY”

poleca również swoje usługi

W „ZŁOTĄ NIEDZIELĘ”

tj. dnia 17. XII. 1972 roku

w godzinach od 10 do 18.

9820-K1

Kawalerkę własnościową, wyłączoną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31966g.

Malżeństwu bezdzietnemu lub 3 osobom wynajmę pokój. Płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31713g.

Zamienie mieszkanie komfortowe 2 pokoje, Jeżyce, na 3-4 pokoje na korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32295g.

Sprzedam BMW 1800. Ogł. dać niedziela godz. 10-16 Nowina 4. 31722g

Sprzedam samochód na ropę ciężarowy 5 ton z częściami zamiennymi. Władomsko Poznań. Szydlowska 40 m. 2. 31759g

Sprzedam Wartburga. stan bardzo dobry. St. Iwasiewicz, Zbąszyń, ul. Wierzy 12. 31899g

Fiat 850 Sport Coupe kupię lub zamienie na Fiata 1500. 1972 r. Tel. 540-27. 31936g

Syręnę 104 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Piaskowa 6 (Garbary), warsztat samochodowy. 31908g

Sprzedam kożuch damski. Grochowska 78 m. 1, godzina 16-18. 31963g

Sprzedam kożuch męski. Grochowska 78 m. 1, godzina 16-18. 31963g

Maszynę do liczenia marki „Olivetti Quanta” fabrycznie nowa, sprzedam. Telefon 468-33. 31969g

Sprzedam nowy segment jasny. Osiedle Wielkie Października, blok 14a m. 5. 32000g

Miniaturki wódek, koniaków — kolekcję 100 sztuk, sprzedam. Tel. 550-48. 32005g

Sprzedam BMW 1800. Ogł. dać niedziela godz. 10-16 Nowina 4. 31722g

Sprzedam samochód na ropę ciężarowy 5 ton z częściami zamiennymi. Władomsko Poznań. Szydlowska 40 m. 2. 31759g

Sprzedam Wartburga. stan bardzo dobry. St. Iwasiewicz, Zbąszyń, ul. Wierzy 12. 31899g

Fiat 850 Sport Coupe kupię lub zamienie na Fiata 1500. 1972 r. Tel. 540-27. 31936g

Syręnę 104 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Piaskowa 6 (Garbary), warsztat samochodowy. 31908g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „ENERGOBLOK”
poszukuje
mieszkania wzgl. pokoju
umeblowanego, na okres pół roku, najchętniej w śródmieściu, ewentualnie dzielnicach północnych.
Oferty prosimy zgłaszać pod nr telefonu 596-95 od godz. 7-15, względnie pod adresem: Poznań, ul. Panny Marii 2. 9723-K1

IZOLACJA
z otulin styropianowych
Otuliny te w różnych wymiarach odporne na temperatury —80°/+60° C można nabyć we
WZORCOWYM SKLEPIE CHEMICZNYM
Poznań, Stary Rynek nr 80/88 9698-K1

Przyjmę 2 panienki na pokój 2-osobowy panienkę pracującą. Telefon 679-510. 31634g

Przyjmę 2 panienki na wspólny pokój. Prusa 2 m. 6. 31841g

Z powodu wyjazdu wynajmę na 2 lata pokój z kuchnią, nowe budownictwo Łazarz. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31912g.

Spokojna studentka I roku medycyny poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31925g.

Lokalu o powierzchni od 20-30 m², wyłączonego, na ciche i czyste Rzemiosło Artystyczne pilnie poszukuje, najchętniej dzielnicą Poznań — Grunwald. Dzierżawa płatna z góry lub możliwość kupna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31940g.

Zamienie mieszkanie M-1 samodzielne, w nowym budownictwie w Gdyni-Rumli przy stacji kolej. elektrycznej na podobie lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31990g.

Pokój jedno — dwuosobowy, garaż ogrzewany do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32006g.

Nieruchomości

Dom piętrowy, wolnym mieszkaniem, ogrodem, warsztatem ślusarsko-mechanicznym wyposażonym, sprzedam tanio z powodu starość. Sieraków Wlkp. Zgłoszenia. Poznań, tel. 41-80-62, godz. po 17. 31697g

Pilnie kupię 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, domek jednorodzinny lub pół domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31802g.

Sprzedam w Szczepankowie działkę ogrodniczą 0,5 ha opłotowaną, zadrzewioną, woda, elektryczność, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31805g.

Gospodarstwo rolne kupię na raty lub wydzierżawię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31685g.

Kupię domek jednorodzinny lub pół domu bliźniaczego 3-4-pokojowego z wszystkimi wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31752g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.200 m². Puszczykowo, Krawcowa 6. 31886g

Sprzedam pół domu bliźniaczego nie wykończony, działka Winogrady, blisko tramwaju. Pośrednictwo wyklu

Poznań prowadzi w turnieju halowym

Reprezentacje czterech okręgów stanęły na starcie, rozpoczętego wczoraj w Poznaniu, halowego turnieju miast w hokeju ziemnym, o puchar PZHT.

Autorami sporu niespodzianki byli hokeiści Torunia, zwyciężając pierwszą reprezentację Katowic. Drużyna z Katowic popielniała sporo błędów, natomiast wykorzystywanych przez przeciwników. Ostateczny rezultat 5:3 (2:2), jak najbardziej słusznie odzwierciedla przebieg spotkania.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano meczu pierwszych reprezentacji Poznania i Katowic. W pierwszych minutach gry prowadzenie dla Katowic uzyskał Horwat. Ten sam zawodnik w minutę później podwyższył wynik na 0:2. Poznaniacy jednak otrząsnęli się z chwilowej niedyspozycji i na bramkę gości raz po raz sunęły falowe ataki. Ostatecznie pierwsza połowa meczu zakończyła się zwycięstwem Poznania 4:2. W drugiej części meczu żadna z drużyn nie uzyskała zdecydowanej przewagi. Sporą udaną interwencję mieli w tym okresie gry bramkarze obydwu zespołów.

Był to najładniejszy mecz spośród wszystkich wczorajszych spotkań. Bramki dla Poznania zdobyli Juszczak i Kaźmierczak po 2, dla Katowic Horwat 2 i Stefankiewicz 1.

Oto komplet wczorajszych wyników: Katowice I — Katowice II 4:0, Toruń — Wrocław 5:2, Poznań I — Poznań II 7:2, Katowice I — Toruń 3:5, Wrocław — Poznań I 3:10, Katowice II — Poznań II 3:2, Poznań I — Katowice I 4:2, Toruń — Katowice II 3:2. (zb)

Liga angielska

Birmingham — Leicester 1:1, Chelsea — Norwich 3:1, Derby — Coventry 2:0, Everton — Wolverhampton 0:1, Ipswich — Crystal Palace 2:1, Leeds — West Ham 1:0, Manchester United — Stoke 0:2, Newcastle — Southampton 0:0, Sheffield United — Manchester City 1:1, Tottenham — Arsenal 1:2, West Bromwich — Liverpool 1:1. Mecz Bristol City — Aston Villa oraz Burnley — Huddersfield zostały przełożone z powodu gry.

Poniedziałek, 11 bm

Bojerm przez Saharę

W poniedziałek 11 bm. w godzinach przedpołudniowych nastąpił start oryginalnego rajdu przez Saharę Zachodnią — bojerami kółkowymi. Na starcie stanęło 7 zawodników. Są to: Cornelis Kortnooever (Holandia), Bertrand du Boucher (Francja), Uwe Schroder (NRF), Donald Rypinski (USA), Garry Benson (Anglia), Stan Whorwood (Kanada) i Romuald Rowecki (Polska). Reprezentant naszego kraju jest poznaniakiem — członkiem Klubu Morskiego LOK w Kiekrzu.

Uczestnicy tego oryginalnego afrykańskiego safari, startują na specjalnie przygotowanych bojerach, wyposażonych w cztery kółka o dużym pojemnym kadiubie. Każdy zawodnik wyposażony jest w kompletny ekwipunek turystyczny, żywność, wodę, a ponadto w radiotelefon, przyrządy do prowadzenia radionawigacji, kompas i inne tego typu urządzenia. Na 1500 km trasie zawodnicy napotkają różne przeszkody w postaci koryt wyschniętych rzek, kamienistą i piaszczystą pustynię. Mamy jednak nadzieję, że poznański bojerowiec, wieloletni członek kadry narodowej, dwukrotny uczestnik mistrzostw Europy oraz regat Europa — USA na bojerach lodowych, a ponadto jedyny w Polsce zeglarz uprawiający bojer kółkowy, zda pomyślnie egzamin. Zakończenie imprezy przewidziane jest ok. 10 stycznia 1973 r. w miejscowości Maison-Blanche-Tancudaret (Mauritania) tuż nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego.

Zawodnicy wystartują 11 bm. do pierwszego etapu z Tindouf w Algierii do Daalat el Admia. Dystans w linii prostej wynosi 80 kilometrów, jednak w wypadku konieczności lawirowania pod wiatr, bojer będą musieli pokonać ponad 150 km. Organizatorzy założyli, że pokonanie trasy pierwszego etapu zajmie uczestnikom 2 dni. Po tem będą mieli dzień przerwy. W sumie rajd ma trwać 30 dni, z czego na samą jazdę przeznaczają się 16, a na odpoczynek 12 dni. Naturalnie mogą zajść nieprzewidziane wypadki, jak np. burze piaskowe. Organizatorem rajdu jest National Geographic Society z USA. (s)

GRUDZIEŃ

10

Niedziela

11

Poniedziałek

Julii

Marii

Damazego,

Waldemara

Stońce: 7.51—15.39

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Ożenek”. NOWY — g. 19 „Mój biedny Marik” (premiera). OPERA — g. 19 „Traviata”. OPERETKA — g. 15 przedstawienie zamknięte, g. 19 „Dziękuję ci Ewo”. MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”. SCENA MŁODYCH — niedz. i poniedz. g. 17 i 19 „A jak królem, a jak katem będziesz” (monodram K. Borowca). KABARET „TEY” — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Złota wdówka” (fr. 18 l.). poniedz. g. 15 „Zakochana wiedzma”, niedz. g. 17.30, 20 i poniedz. g. 17.30 „Siedziwo w sprawie oby

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10/11 XII 1972 Nr 294 (8956)

watela poza wszelkim podejrzeniem” (wł. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 17.30, 20 „Jak daleko stąd, jak blisko” (pol. 18 l.), poniedz. nieczynne.

APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 i poniedz. g. 13, 16.15, 19.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).

BAŁTYK — g. 10, 19.15 i poniedz. g. 10, 12.30, 13 „Halle Dolly” (USA 14 l.), niedz. g. 13 „Bajka o Mrozie Czarodzieju” (radz. 7 l.), g. 15, 17 i poniedz. g. 16 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 16 l.), poniedz. g. 18 „Dziś żyć, umrzeć jutro” (jap. 17 l.).

CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Małżonkowie roku II” (rum. fr. 14 l.), g. 17.30, 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. 7 l.), g. 18, 20 „Na samym dnie” (NRF 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Rysopis” (pol. 18 l.).

GRUNWALD — g. 12 bajka, g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.), poniedz. g. 17 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Piekna nie chce milczeć” (wł. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Michał Walczak” (rum. 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 i poniedz. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Cyrek straconców” (USA 16 l.).

KOSMOS — g. 11 „Złota łódź podwodna” (ang. 7 l.), g. 17, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.), poniedz. g. 17 „Proba terroru” (USA 14 l.), g. 19.30 „SDKF „Fantom”.

MALTA — g. 14, 16.30, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.), poniedz. g. 15.30, 17.45, 20 „Dyrektor” (radz. 14 l.).

MINIATURKA — g. 18, 20 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (fr. 18 l.), poniedz. nieczynne.

OLIMPIA — g. 11 „W krainie tysiąca jednej nocy” (bajka), g. 12 „Złota rybka” (bajka), g. 13 „Ucieczka Kingkongu” (jap. 11 l.), g. 15 i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Był sobie Tajdak” (USA 16 l.).

OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Wódz Seminolów” (NRD 14 l.), poniedz. g. 15.30, 17.30, 19.30 „Przyjacie” (rum. 14 l.).

PANCERNIAK — g. 11 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. 11 l.), g. 17.30, 20 „Fraulein Doktor” (jud. 18 l.), poniedz. g. 17.30 „David Copperfield” (ang. 14 l.), g. 20 „Nareszcie poniedziałek” (ang. 16 l.).

PRZYJAZŃ — g. 15.45, 18, 20.15 „Agent nr 1” (pol. 14 l.), poniedz. nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Znikający punkt” (ang.-amer. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Młynarczyk i kotka” (NRF 7 l.), g. 17, 19.30 „Ballada o Cable'u Ho gue'u” (USA 16 l.), poniedz. nieczynne.

SCALA — g. 10, 12, 14, 16 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.), g. 18, 20 „Sekrety wiernych żon” (wł. 18 l.), poniedz. g. 17, 19 „Noc generalów” (ang. 16 l.).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Złota królowa” (bajka), g. 14, 16 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), niedz. i poniedz. g. 18, 20 „Przez pustynię” (meks. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Kot milioner” (USA 7 l.), g. 14.45 „Zielone smugi” (radz. 11 l.), g. 16.45, 18.45 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.), poniedz. nieczynne.

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziweczka inna niż wszystkie” (ang. 18 l.), poniedz. g. 10,

13, Chmielewska 10, Jergen 6, Ryfa 2, dla Olimpij: Gąsiorowska 16, Rybaczynska 11, Zwierzynska i Goścynska po 10, Mańczak 8, Platta i Adamczak po 4, Treła i Drzewiecka po 2.

AZS W-wa — Wisła 60:61

Spójnia — Polonia 45:68

PUCHAR EUROPY

Union Wiedeń — ŁKS 70:83

I LIGA MĘŻCZYZN

Resovia — Lech 76:69 (36:29).

Najwięcej punktów: dla zwycięzców — Pasiorowski 25 oraz Myrda i Jarosz po 12, dla Lecha — Pawelczak 18 i Durejko 13. Mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie i tylko momentami mógł zadowalać. Obie strony rozpoczęły grę bardzo nerwowo i dopiero w 3 min. (po 15 niecelnych rzutach z obu stron) padł pierwszy koszyk uzyskany przez gospodarzy. Gra toczyła się przy stałej przewadze punktowej Resovii.

Wybrzeże — Wisła 72:69

Śląsk — Polonia 59:56

Lublinianka — AZS W-wa 77:67

Pogoń — Górnik 86:84

Siatkówka

Cenne zwycięstwo Energetyka

Cieślę wywalczono zwycięstwo

zanotowały wczoraj na swym koncie siatkarki Energetyka w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkówki kobiet. W pierwszym meczu ostatniej kolejki spotkań, poznaniaki pokonały drużynę ŁKS-u Łódź 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyrażoną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

Zwycięstwo polskich hokeistów

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

Siatkówka

Cenne zwycięstwo Energetyka

Cieślę wywalczono zwycięstwo

zanotowały wczoraj na swym koncie siatkarki Energetyka w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkówki kobiet. W pierwszym meczu ostatniej kolejki spotkań, poznaniaki pokonały drużynę ŁKS-u Łódź 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyrażoną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem rozegrano w Paryżu między państwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała pierwszy zespół Francji 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

W pierwszej tercji wyraźną przewagę mieli polscy zawodnicy, natomiast w dwóch pozostałych gra była wyrównana, a momentami przewagę uzyskiwali Francuzi, którzy doprowadzili do remisu 2:2. Dopiero na 5 min. przed zakończeniem drugiej tercji Polakom udało się zdobyć zwycięską bramkę. (omb)

W piątek późnym wieczorem roz